

SPRAWOZDANIE

z X Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich połączonego z Walnymi Zebraniami Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem,

który odbył się w Katowicach, w dniach 17—20 maja 1928 roku.

(Program Zjazdu patrz »Gaz i Woda« Nr. 4).

(Ciąg dalszy).

Protokół

X Walnego Zebrania Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich

odbytego w Katowicach w dniu 17 maja 1928 r.

z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu IX Walnego Zebrania, odbytego w dniu 11 maja 1927 r. w Toruniu.
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
3. Sprawozdanie kasowe i Komisji rewizyjnej oraz zatwierdzenie zamknięcia rachunków.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1928.
5. Sprawozdanie Redakcji czasopisma »Gaz i Woda«.
6. Komunikaty:
 - a) o zatwierdzeniu przez Władze zmian w statucie uchwalonych na IX Walnym Zebraniu,
 - b) o przyjęciu nowych członków.
7. Wybór 8 członków Zarządu na miejsce ustępujących, oraz 5 członków i 5 zastępców do Komisji rewizyjnej.
8. Wnioski i zapytania.
9. Oznaczenie miejsca i terminu XI Walnego Zebrania.

Przewodniczący dyr. Swierczewski: Otwieram X Walne Zebranie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich. Porządek obrad jest wszystkim Panom znany, gdyż był rozesłany w zaproszeniach na Zjazd, a następnie ogłoszony w swoim czasie w piśmie »Gaz i Woda«. Wobec tego proponuję, żeby go nie odczytywać, o ile naturalnie niema sprzeciwu co do specjalnego jakiegoś punktu.

Poza porządkiem obrad mam bardzo smutną sprawę do nadmienienia, a mianowicie dzielę się z kolegami wiadomością o śmierci kilku naszych kolegów. Są to: nieodżałowanej pamięci Kolega Szaynok ze Lwowa, Kolega Żakowski z Gniezna, Kolega Stypułkowski z Warszawy i Kolega Gruss z Chełmna. Nie mam potrzeby rozwodzić się, że kol. Szaynok zaznaczył się niezwykle w dziedzinie gazownictwa ziemnego i gazownictwa wogóle. Nie-

przejętna znajomość rzeczy w dziedzinie zawodowej przez niego reprezentowanej, niezwykle zalety charakteru tego człowieka, indywidualność w kierunku inicjatywy cechującej amerykańizm w sposobie działania, uczynność, koleżeńskość, ofiarność i t. d. były wszystkim nam aż nadto dobrze znane. Niestety, brakuje nam tej indywidualności nie do zastąpienia. — Pozostali zmarli Koledzy: Stypułkowski, Żakowski i Gruss, każdy na swoim stanowisku, spełniali swoje zadania jako pracownicy zawodowi i jako Polacy w najlepszym tego słowa znaczeniu. Cześć Ich pamięci! (Zebrani wyrazili cześć przez powstanie).

Następnie mamy drugą sprawę poza porządkiem obrad, a mianowicie nagły wniosek Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, powzięty na ostatniem posiedzeniu Zarządu w Kaliszu, który zechce zreferować kol. Aleksandrowicz.

Dyr. Aleksandrowicz: Szanowni Państwo! Przed laty 40-tu na Politechnice Ryskiej p. Szenfeld uzyskał tytuł inżyniera. Następnie był on czynny przy pracach kanalizacyjnych, wykonywanych w Warszawie przez Lindley'a. Dalej pracował p. inż. Szenfeld w Wilnie przy budowie wodociągów, a potem w Łodzi w dziale budownictwa miejskiego. Przez lata ostatnie był czynnym dyrektorem wodociągu warszawskiego i wielkie prace inwestycyjne, obecnie wykonywane w wodociągu warszawskim, zawdzięczają w znacznej części źródło swoje jego inicjatywie i jego opracowaniu. P. inżynier Szenfeld po latach 40-tu zawodowej pracy ustąpił z zajmowanego stanowiska i Zarząd Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców na swoim ostatniem posiedzeniu w Kaliszu postanowił zaproponować Panom udzielenie panu inż. Szenfeldowi godności członka honorowego stowarzyszenia.

Wniosek ten przyjęto przez ogólną i długotrwałą akklamację. Wzruszony temi dowodami po-

wszechnej sympatji dyr. Szenfeld zdołał wymówić tylko te słowa: Dziękuję Panom serdecznie!

Przewodniczący dyr. Swierczewski: Teraz przechodzimy do porządku obrad. W punkcie pierwszym porządku mamy odczytanie protokołu IX Walnego Zebrania, odbytego dnia 11 maja ub. r. w Toruniu. Na zebraniu tem powzięto cały szereg rezolucyj. Kontrolę nad ich wykonaniem przeprowadził Zjazdowy Komitet Łącznikowy, a sprawozdanie z tej czynności było odczytane na posiedzeniach Zarządu Zrzeszenia. Zresztą o tych sprawach będzie mówił p. Nowicki w punkcie dotyczącym sprawozdania z działalności Zrzeszenia. Czy Panowie życzą sobie odczytania protokołu? (Sprzeciwy na sali). Czy sprzeciwia się ktoś wnioskowi, żeby nie odczytywać protokołu? (Nikt). W takim razie przechodzimy do punktu 2 porządku obrad: Sprawozdanie z działalności Zarządu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich za okres od 11 maja 1927 r. do 17 maja 1928 r.

Sekretarz inż. Nowicki odczytuje sprawozdanie Zarządu:

W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 posiedzeń Zarządu, z których:

2 w Warszawie, 1 we Lwowie, 1 w Kaliszu, 1 w Katowicach.

Obecnych na posiedzeniach Zarządu było przeciętnie 15 członków. Prócz posiedzeń Zarządu odbyły się posiedzenia prezydjalne oraz Stałej Komisji Łącznikowej X Zjazdu, w której brali udział członkowie Zarządu.

Na powyższych posiedzeniach rozpatrzono sprawy i postanowienia uchwalone na IX Walnem Zebraniu w Toruniu oraz sprawy bieżące z roku sprawozdawczego, a mianowicie:

1) Ukonstytuowanie się Zarządu.

2) Wyjaśniono przepisy wzorcowania i rejestracji gazomierzy i wodomierzy, wobec przedstawicieli Głównego i Okręgowego Urzędów Miar.

3) Wybrano Komitet, którego członkowie zstawili zebrane materiały do projektu przepisów o urządzeniu zakładów użyteczności publicznej dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczących gazowni, wytwarzania koksu i zakładów chemicznych.

4) Przyjęto do Zrzeszenia w roku sprawozdawczym:

ze Lwowa 5 członków

z Warszawy 4 „

z Torunia 2 „

z Katowic 2 „

do przeniesienia 13 członków

z przeniesienia	13	członków
z Lublina	2	„
z Wejherowa	1	„
z Inowrocławia	1	„
z Mogilna	1	„
z Grudziądza	1	„
z Poznania	1	„
z Nowego Tomysła	1	„
z Królewskiej Huty	1	„
z Bydgoszczy	1	„
z Biecza	1	„
razem	24	członków

Zmarło 4 członków Zrzeszenia: dyr. Żakowski z Gniezna, emeryt Stypułkowski z Warszawy, inż. Szaynok ze Lwowa, dyr. Gruss z Chełmna.

5) Załatwiono spraw personalnych sześć.

6) Wypłacano stypendjum Polakowi, studentowi politechniki w Tuluzie przez 12 miesięcy i przedłużono wypłatę tego stypendjum aż do ukończenia politechniki — na sześć miesięcy.

7) Wyasygnowano subsydjum na wydawnictwo statystyki gazowni.

8) Omówiono sprawy wydawnictwa »Gaz i Woda« oraz wniosek zmiany miesięcznika na dwutygodnik.

9) Sprawy X Zjazdu omawiano na posiedzeniach Komisji Łącznikowej.

10) Poruszono sprawę udziału czasopisma »Gaz i Woda« w akcji Polskiej Sekcji Federacji Międzynarodowej Prasy Zawodowej.

11) Omówiono projekt utworzenia przy prezydjum Zrzeszenia komisji gospodarczo-naukowej.

12) Wyczerpująco i krytycznie przedebatowano stosunek Związku Miast do naszego Zrzeszenia.

13) Wysunięto kandydatów na miejsce 8-miu ustępujących członków Zarządu oraz kandydatów do Komisji rewizyjnej.

14) Wysunięto kandydaturę na członka honorowego kol. Szenfelda.

15) Zlegalizowano w Komisarjacie Rządu statut Zrzeszenia z uwzględnieniem zmian, uchwalonych na IX Walnem Zebraniu.

Przewodniczący: Czy w sprawie odczytanego sprawozdania zechce który z panów kolegów zabrać głos? Ponieważ nikt nie ma zamiaru zabierać głosu, uważam odczytane sprawozdanie za przyjęte i przechodzę do punktu 3 porządku obrad:

Sprawozdanie kasowe i Komisji rewizyjnej, oraz zatwierdzenie zamknięcia rachunków.

Skarbnik kol. Myszkowski odczytuje:		z przeniesienia	4.830.—
Sprawozdanie kasowe i książkowe	2	" " " " N. Tomyślu . . .	36.—
Zrzeszenia Gazowników i Wodociąg-	1	" " " " Rzeszowie . . .	18.—
gowców Polskich za rok 1927.	1	" " " " Chełmnice . . .	18.—
	1	" " " " Jarocinie . . .	18.—
W roku 1926 było członków	1	" " " " Ostrowie . . .	18.—
" " 1927 ubyło "	1	" " " " Pradze czeskiej .	18.—
pozostało	1	" " " " Wiedniu	18.—
" " 1927 przybyło	1	" " " " Krotoszynie . .	18.—
razem w 1927 roku	1	" " " " Bieczu	18.—
	1	" " " " Wejherowie . .	18.—
Członkami są:	1	" " " " Inowrocławiu . .	18.—
	1	" " " " Mogilnie	18.—
12 Gazowni — wpłacają razem		Co razem czyni	5.064.—
7 Zakł. Wodociągowych			
108 Członków Zrzesz. w Warszawie		Stan kasy.	
12 " " w Krakowie		Przychód:	
18 " " we Lwowie		Pozostałość w gotówce z roku 1926:	
1 " " w Łodzi		w kasie	Zł 25·78
2 " " " Jarosławiu		w P. K. O.	" 91·93
1 " " " Borysławiu		Składki zaległe	" 1622·— Zł 1739·71
3 " " " Lublinie		W roku 1927 wpłynęło:	
2 " " " Tomaszowie Maz.		na Rk składek do kasy	" 1428·—
6 " " " Poznaniu		" " " do P. K. O.	" 2182·50
7 " " " Toruniu		" " " do »Przeglądu«	" 547·—
2 " " " Tarnowie		0/0 od P. K. O.	" 11·74
2 " " " Lesznie		na Fundusz Stypendjalny	" 3000·—
2 " " " Kaliszu		od Zw. Gosp. jako zwrot pożyczki	" 1000·—
1 " " " Krośnie		razem przychód	Zł 9908·95
2 " " " Drohobyczu		Wydatkowane:	
1 " " " Stanisławowie		Materiały piśmienne Zł	21·25
1 " " " Wilnie		Porto, depesze, zawi-	
3 " " " Grudziądzu		domienia	" 236·78
1 " " " Przemyślu		Wyjazdy sekretarza	
1 " " " Katowicach		na Zjazdy Zarządu	
1 " " " Knurowie		i koszty sekreta-	
1 " " " Gostyniu		rjatu	" 639·90
1 " " " Keyni		»Przeglądowi« wy-	
1 " " " Tczewie		placono	" 3038·—
1 " " " Skawinie		Piotrowskiemu z fun-	
1 " " " Gnieźnie		duszu stypendj.	" 2750·— " 6685·93
1 " " " Piotrkowie		Saldo na 1/I 1928	Zł 3223·02
1 " " " Starogardzie			
1 " " " Dziedzicach		Bilans zamknięcia:	
3 " " " Bydgoszczy		Kasa Saldo	Zł 221·50
1 " " " Dortmundzie		P. K. O. Saldo	" 866·51
2 " " " Hucie Król.		Fundusz Stypendj.	" 250·—
1 " " " Rakoniewicach		Zaległe składki	" 1885·— " 3223·02
1 " " " Środzie			
1 " " " Zdunach			
do przeniesienia			

Kol. Tuchocki: Proszę o głos w sprawie formalnej. Słyszałem tutaj, że gazownia Ostrów zalega ze składkami. To jest omyłka, gdyż gazownia Ostrów nie zalega ze składkami, tylko wodociąg Ostrów. Proszę o sprostowanie tego.

Przewodniczący: Dobrze. Czy w sprawie odczytanego sprawozdania kasowego zechce kto z obecnych zabrać głos?

Kol. Turczynowicz: Jako członek Komisji rewizyjnej chcę zwrócić uwagę kolegom na tę okoliczność, że Komisja rewizyjna przy sprawdzaniu ksiąg zauważyła, że są znaczne zaległości, a mianowicie według sprawozdania 1800, a obecnie jeszcze 1400 Zł. Komisja rewizyjna zwraca się do kolegów, żeby te składki teraz wnosili, bo może lepsza okazja się nie nadarzy, tem bardziej, że składki te są naogół niewysokie, bo wynoszą mniej więcej: 7, 18, 28 Zł, więc łatwo można je uiścić i w ten sposób przysporzyć funduszków.

Przewodniczący: Czy kto życzy sobie jeszcze zabrać głos w sprawie tego punktu porządku obrad? (Nikt). Na mocy więc orzeczenia Komisji rewizyjnej, która stwierdziła zgodność stanu faktycznego z bilansem, proponuję absolutorjum co do dochodów i rozchodów. Czy kto z obecnych sprzeciwia się temu wnioskowi? (Nikt). W takim razie stwierdzam udzielenie absolutorjum.

Przechodzimy do punktu 4 porządku obrad: Zatwierdzenie budżetu na rok 1928.

Skarbnik Myszowski odczytuje:

Budżet na rok 1928

w granicach składek pobieranych w 1927 roku przedstawia się w sposób następujący:

Przychód:

Składki 12 gazowni razem	Zł 795.—
„ 7 zakł. wodociagowych	„ 525.—
„ 208 członków	„ 3744.—
razem przychód	Zł 5064.—

Rozchód:

Prenumerata tygodnika »Gas u. Wasserfach«	Zł 38.—
Koszta manipul. w P. K. O. „	„ 15.—
Porto, depesze, zawiadom.	„ 200.—
Druki i mat. piśmienne	„ 50.—
Prenumer. »Przeglądu« dla 208 członków po 12 Zł	„ 2496.—
Zapomoga dla »Przeglądu« „	„ 1000.—
10% odpisuje się na dubiosy „	„ 506.—
Wyjazdy i koszty nieprzewidziane Sekretarjatu	„ 759.—
	Zł 5064.—

Czynności sekretarza, korespondenta, skarbnika-buchaltera prowadzone są przez członków Zrzeszenia honorowo.

Redakcja »Przeglądu« otrzymała w roku bieżącym:

Gotówką	Zł 3038.—
Składkami członków zamieszkałych w Krakowie do zainkasowania „	„ 547.—
razem	Zł 3585.—
a że »Przeglądowi« należało się tytułem prenumeraty	„ 2533.—
subsydjum zatem wyniosło	Zł 1052.—

Skarbnik-buchalter Zrzeszenia:
Myszowski.

Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność zestawienia z bilansem.

*Podpisali:

Inż. F. Turczynowicz. Inż. J. Modrzejewski.
Szupryczyński.

Warszawa, dnia 26 kwietnia 1928 r.

Przewodniczący: W dochodach przewiduje się 5.064.— Zł, w rozchodach 5.064.— Zł. Z tego na prenumeratę »Przeglądu« dla 208 członków wypada 2.496.— Zł, zapomogi dla »Przeglądu« 1.000.— Zł, wyjazdy i koszty nieprzewidziane sekretarjatu 759.— Zł. Sądzę, że administrować za 759.— Zł nikt nie potrafi. Dzieje się to tylko dzięki temu, że wszyscy, którzy pracują dla Zrzeszenia, czynią to bezpłatnie, honorowo, z poczucia obowiązku. Wobec tego proponuję przyjęcie budżetu w tej formie, jak go przed chwilą przedstawił kolega Myszowski. Ponieważ niema sprzeciwu, stwierdzam, że budżet przyjęto.

Następny punkt porządku obrad: Sprawozdanie Redakcji »Gaz i Woda« za rok 1927. Głos ma red. Doliński.

Dr. Doliński: Jednym z najważniejszych objawów życia naszego Zrzeszenia zawodowego i gospodarczego jest wydawanie własnego organu »Gaz i Woda«. Ma ono być miarą naszego rozwoju, podniętą do postępu i ma odzwierciedlać stan gazownictwa i wodociągarnstwa w Polsce.

Zastanawianie się, o ile obecne pismo wypełnia swe zadania, omawianie jego treści, poziomu, braków — muszę wyłączyć z mego sprawozdania. Sąd o piśmie wyrabiają sobie Panowie sami, mając co miesiąc nowy jego zeszyt. Ja mogę tylko ogólnikowo zapewnić, że pragnę, aby pismo godnie reprezentowało gazownictwo i wodociągarnstwo pol-

skie i mogę przeprosić, że wykonanie niezupełnie odpowiada naszym ambicjom i zamiarom.

Moje sprawozdanie będzie dotyczyć innej strony wydawnictwa, mniej znanej czytelnikom, mianowicie strony organizacyjnej i finansowej.

Kiedy z końcem 1922 r. zaproponowano mi objęcie redakcji »Przeglądu Gazowniczego«, doskonale zdawałem sobie sprawę z trudności zadania, którego się podejmuję. Dwa lata poprzedniej wegetacji pisma we Lwowie nie działały zachęcająco. Nie obejmowaliśmy żadnego spadku po okresie lwowskim i musiało się wszystko na nowo organizować. Odrazu też nakreśliśmy sobie plan działania, a opieraliśmy się na tem, że był zapal do pracy, że prezydjum Zrzeszenia i Związku patrzyło na nas życzliwie i dało nam na początek skromne środki, a pozatem dyrektor Gazowni Krakowskiej inż. Seifert pozwolił, ażeby pismo rozwijało się pod jego opieką, w jego zakładzie. Przewszystkiem staraliśmy się podnieść pismo pod względem treści na możliwie wysoki poziom, a równocześnie rozszerzyć jego objętość. W konsekwencji dążyliśmy do pozyskania szerszego grona współpracowników i nawiązania bliższego kontaktu z kierownictwami zakładów. Aby ten cel w pełni osiągnąć, musieliśmy jednak zdobyć trwałą podstawę finansową i zorganizować się wewnętrznie. Podstawy te staraliśmy się zdobyć przez rozszerzenie grona prenumeratorów, zapewnienie sobie wydatniejszych subwencji i pozyskanie większej ilości ogłoszeń. Chociaż środków zdobywaliśmy coraz więcej, ciągle było to za mało, gdyż ambicje nasze wyprzedzały środki. W miarę ich zdobywania rozszerzaliśmy objętość pisma i wskutek tego przez szereg lat byliśmy przedsięwzięciem deficytowem, zamykając rok po roku zaległościami nasze rachunki. Dopiero w ostatnim okresie dwu lat uznaliśmy, że osiągamy zamierzony cel i że na tym poziomie musimy się nadal utrzymać. Nazewnątrz moment ten ujawnił się w ten sposób, że redakcja nasza, która dotychczas była przyczepiona do administracji Gazowni Krakowskiej, stała się oddzielną instytucją, całkowicie samodzielnie zorganizowaną, z własną ksiązkowością, kasą, rachunkiem P. K. O. i t. d. Dyrekcja Gazowni Krakowskiej umożliwiła nam przetrwanie pierwszych ciężkich lat i za to należy jej się serdeczna wdzięczność. Jeszcze i dzisiaj lokal redakcji mieści się w laboratorium Gazowni Krakowskiej i zdaje się tak długo będzie się tam mieścić, jak długo będę redaktorem. To usamodzielnienie się wpłynęło bar-

dzo dodatnio na przejrzystość naszych rachunków i sprawność naszej kasy. Jak poprzednio regulą było co najiniej półroczne zaleganie z wypłatami wszelkich należności, tak obecnie regulą jest ich natychmiastowe wyrównywanie. Poprzednie nasze sprawozdania roczne stale przedstawiały niedobory, stale też musieliśmy zwracać się do Panów o zaradzenie złemu. Przyznać trzeba, że Panowie odnosili się do życzeń redakcji z całą życzliwością i porozumienie między nami następowało prędko i gładko. Dzięki temu też udało się nam program sanacji finansowej w zupełności zrealizować. Już w zeszłym roku zapowiedziałem, że budżet nasz będzie zrównoważony i nawet z tego powodu wywiązała się krótka dyskusja, gdyż p. dyr. Seifert był bardziej pesymistycznie nastrojony i twierdził, że pismo zawsze kończyć będzie rok długami. Miło mi jest odpowiedzieć faktami. Rozdaliśmy Panom zestawienie kasowe i bilans za r. 1927.

Bilans Administracji »Gaz i Woda«
w Krakowie z dniem 31 grudnia 1918 r.

Stanczynny	Złotych	Stan bierny	Złotych
1. Kasa	1132:63	1. Wierzyciele	2029:—
2. P. K. O.	374:75	2. Fundusz re-	
3. Krak. Gazow-		dakcyjny	6292:94
nia M.	87:90		
4. Związek G. G.			
i Z. W.	1910:36		
5. Inni dłużnicy	4816:30		
	8321:94		8321:94

Rachunek strat i zysków
za czas od 1/I do 31/XII 1927 r.

Wydatki	Złotych	Dochody	Złotych
1. Druk i klisze	13999:71	1. Subwencje	10682:79
2. Płace	10316:31	2. Ogłoszenia	12818:97
3. Portorja	708:74	3. Prenumerata	
4. Przyb. kanc.	198:44	i sprzedaż	6687:87
5. Różne	647:37		
6. Dłużnicy odpis	131:50		
7. Fundusz re-			
dakc. odpis	4187:56		
	30189:63		30189:63

Komisja rewizyjna zbadała księgi i rachunki i stwierdza ich zgodność.

Inż. Laurynów Inż. Mianowski Inż. Tokarski

Kraków, dnia 13 marca 1928 r.

Subwencje

udzielone pismu »Gaz i Woda« w r. 1927.

Gazownia — Warszawa	Zł 2000.—
Związek Gosp. G. i Zakł. Wodoc.	„ 5400.—
Zrzeszenie G. i W. P.	„ 758.—*)

10% składki do Zw. G. G. i Z. W.:

G a z o w n i e:

	Złotych
Bielsko	65.—
Bojanowo	4.—
Bydgoszcz	80.—
Chełmno	35.—
Chełmża	20.—
Chojnice	20.—
Czarnków	4.—
Czersk	4.—
Gniezno	50.—
Gostyń	10.—
Grudziądz	65.—
Inowrocław	40.—
Jarosław	20.—
Kalisz	50.—
Kościan	20.—
Koźmin	4.—
Kraków	110·39
Kruszwica	4.—
Łeszo	50.—
Łwów	113·40
Łódź	124·20
Międzychód	4.—
Mysłowice	20.—
Ostrów	50.—
Ostrzeszów	10.—
Piotrków	20.—
Poznań	233·80
Pszczyna	10.—
Radom	4.—
Rybnik	10.—
Rzeszów	4.—
Sępólno	4.—
Solec	4.—
Starogard	20.—
Tarnowskie Góry	30.—
Tczew	35.—
do przeniesienia	1351·79 „ 8158.—

z przeniesienia	1351·79	Zł 8158.—
Tomaszów	35.—	
W. Hajduki	80.—	
Wilno	20.—	
Zbąszyń	10.—	
Żnin	4.—	
Żywiec	4.—	„ 1504·79

W o d o c i ą g i:

	Złotych
Bydgoszcz	72.—
Kraków	95·40
Król. Huta	45.—
Leszno	31·50
Lublin	31·50
Łwów	85·10
Łęczycza	3·60
Pleszew	3·60
Poznań	72.—
Radom	3·60
Rybnik	4·50
Tarnów	45.—
Toruń	45.—
Warszawa	362·20
Wilno	20.—
	„ 920.—

Subwencje nadzwyczajne:

Junker i Ruh — Grudziądz	„ 50.—
Serkowski S. A. — Warszawa	„ 50.—
	Zł 10682·79

Odrazu muszę zaznaczyć, że subwencje dla pisma od zrzeczeń uważam za pozycję normalną. Większość fachowych pism w Polsce nie może być samowystarczalna. Mimo to wydaje się je, gdyż do bilansu ich wchodzi wartości natury ideowej, które w cyfrach nie dadzą się wyrazić. I my jeszcze przez dłuższy czas będziemy musieli pomagać sobie subwencjami, ale można przewidzieć, że wraz z rozwojem gazownictwa i wodociągarstwa w Polsce nadejdzie moment, w którym pismo stanie się całkowicie samowystarczalne.

Jak widzimy, rachunek strat i zysków obraca się w granicach budżetu przedstawionego na ostatniem Walnem Zebraniu. Weszła do niego nowa dla nas pozycja »fundusz redakcyjny« w kwocie 4.187 Zł 56 gr, który powstał dzięki subwencji zakładów w wysokości 10% składek do Związku Gospodarczego. Subwencja ta dała nam bez Gazowni Warszawskiej kwotę 2,424·79 Zł. Subwencji tej zatem nie przejedliśmy, ale zużyliśmy ją na

*) W kwocie 1052.— Zł, wykazanej w sprawozdaniu kasowem Zrzeszenia G. i W. P. jako subsydjum dla naszego pisma, mieszczą się zaległe składki członków krakowskich w wysokości 294.— Zł, których nie zdołaliśmy zainkasować w r. 1927.

stworzenie funduszu rezerwowego, koniecznego w każdym zdrowym przedsiębiorstwie. Dążeniem naszym jest powiększenie tego funduszu do $\frac{1}{4}$ całego budżetu, gdyż należności nasze ściągamy zwykle po upływie kwartału, a wszelkie rachunki wyrównujemy zgóry. Dlatego to, pomimo pomyślnego stanu finansowego, występujemy z propozycją, aby Walne Zebranie Związku Gospodarczego uchwaliło następujący wniosek:

Podobnie jak w roku zeszłym Gazownie i Zakłady wodociągowe złożą kwotę 10% od składki do Związku Gospodarczego za r. 1927, jako jednorazową subwencję dla czasopisma »Gaz i Woda«.

W naszym sprawozdaniu widzą Panowie po raz pierwszy bilans oraz podpisy Komisji rewizyjnej.

Na podstawie finansowych wyników z roku 1927 możemy ustalić w sposób dokładniejszy niż dawniej budżet na rok następny.

Budżet na rok 1928.

Dochody:		Wydatki:	
	Złotych		Złotych
Ogłoszenia . .	16,000.—	Druk i klisze	14,000.—
Prenum. człon.	2,500.—	Administracja	13,200.—
„ nieczłon.	3,000.—	Portorja . . .	600.—
Sub. Związku	5,400.—	Wydatki kanc.	500.—
„ Gazowni			
Warszaw.	2,000.—	Różne	600.—
Razem	28,900.—	Razem	28,900.—

W budżecie tym nie przewidzieliśmy kwoty, która ewentualnie wpłynie tytułem 10% dodatku do składek związkowych, gdyż zamierzamy kwotę tę całkowicie przeznaczyć na fundusz redakcyjny.

Po stronie dochodów wstawiliśmy powiększoną kwotę za ogłoszenia. Mogliśmy to uczynić dzięki stałemu poparciu Panów. Apel nasz w sprawie dostarczania nam ogłoszeń odniósł pewien skutek i wszystkim, którzy nam pod tym względem pomogli, składamy serdeczne podziękowanie i prosimy o dalszą pamięć.

Teraz muszę dotknąć pewnej sprawy delikatnej natury. Oto od pewnego czasu powraca na zebraniach naszych zarządów, lub w nieoficjalnych rozmowach na tych zebraniach, kwestja przeniesienia pisma do Warszawy. Żałuję bardzo, że redakcja o tych projektach i naradach dowiaduje się post factum z protokółów lub z prywatnych informacyj. Ponieważ nie miałem sposobności wypowiedzenia swego zdania w tej sprawie, korzy-

stam z dzisiejszej okazji, aby wyraźnie zaznaczyć swoje stanowisko. Chyba nikt mnie nie posądzi o ciasny partykularyzm, jeśli wypowiem się przeciwko tym projektom. Zainteresowanie się pismem naszym jest wyraźnym komplementem, takim, jak zamiar porwania dla ładnej kobiety. Ale przed porwaniem można i należy się bronić. Gdy pismo można było porównać do anemicznego dziecka, nie zwracało ono na siebie uwagi, ale gdy nabrało pewnej tuszy i rumieńców — znalazło »starających się«. Panowie nie zdziwią się, gdy będziemy starali się nie wypuścić pisma z pod swej opieki. Wolno mi też mieć nadzieję, że ani Walne Zebranie, ani Prezydium naszych Zrzeszeń nie popiera zamiaru przeniesienia pisma do Warszawy i że doczekamy się za parę lat małej uroczystości 10-ciolecia pisma z redakcją w Krakowie.

Wkońcu poczuwam się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim naszym przyjaciołom, a w szczególności Panu Prezesowi Swierczewskiemu, dzięki któremu mamy poważną subwencję od Gazowni Warszawskiej i stale nadsyłany bogaty materiał informacyjny i ogłoszenia firm. Gdyby inne zakłady nadsyłały choć w części taki materiał, jak Gazownia Warszawska, pismo nasze zyskałoby bardzo na aktualności i bogactwie treści. Następnie równie serdecznie dziękujemy Panu Dyrektorowi Seifertowi i Panu Prezesowi Dziurzyńskiemu za stałe dowody życzliwości i poparcia, wreszcie Związkowi Gospodarczemu Gazowni i Zakładów Wodociągowych za stałą subwencję oraz tym wszystkim zakładom, które w roku 1927 złożyły subwencję, a których wykaz Panowie mają w rękach. Naprawdę, ten miły stosunek, jaki istnieje między nami, a prezydium Zrzeszenia i Związku oraz kierownikami zakładów powoduje, że praca nasza jest prawdziwą przyjemnością.

Nakoniec czuję się w obowiązku podziękowania współpracownicze mojej inż. Czaplickiej. Dzięki jej gorliwej i inteligentnej pracy możliwe były rezultaty, które osiągnęliśmy. To też serdecznie jej dziękuję.

Przewodniczący: Otwieram dyskusję nad sprawozdaniem kol. Dolińskiego.

Dyr. Żardecki: Sprawozdanie kol. Dolińskiego jest finałem tego wielkiego czynu, jakiego dokonał kol. Szaynok dla gazownictwa i wodociągarstwa polskiego, założywszy czasopismo wydawane we Lwowie pod tytułem: »Przegląd Gazowniczy«. Czasopismo to, w bardzo ścisłych ramach wydawane, było pewnego rodzaju wykazem,

co w Polsce się dzieje w zakresie tych dwu przemysłów. Jednak nie ilustrowało ono tych spraw tak dobrze, jak ilustruje je dzisiaj nasze czasopismo »Gaz i Woda«. Podnoszę ku wielkiej chwale Gazowni Krakowskiej, że ona w czasie, kiedy myślny nie doceniali znaczenia tego czasopisma dla tych dwu przemysłów — prawie że swoim własnym sumptem je wydawała i finansowała. Jest to wielką zasługą kolegi Seiferta, który zrozumiał tę myśl, że należy mieć swój organ, któryby pracę odzwierciedlał i któryby był również kontaktem polskiego gazownictwa i wodociągarstwa z działami temi zagranicą. Bo dzisiaj to czasopismo przez nas wydawane dosięgło tego szczytu, że artykuły jego są przedrukowywane w Paryżu i innych miastach zagranicznych. Uważam, że p. inż. Seifertowi za to jego poczucie winniśmy wyrazić wdzięczność.

Odpowiedzialnym redaktorem dzisiejszego naszego czasopisma »Gaz i Woda« jest kol. Doliński, który w tej chwili zdał sprawozdanie i uważam, że przyjemnie będzie mu usłyszeć, jeżeli Walne Zebranie powie kol. Dolińskiemu, że przez wspinałe jak na nasze środki wydawanie czasopisma »Gaz i Woda« dobrze się zasłużył dla gazownictwa i wodociągarstwa polskiego.

Inż. Tokarski: W imieniu Komisji rewizyjnej, która w dniu 13 marca zbadala księgi, wnoszę o udzielenie absolutorjum.

Przewodniczący: Czy kto życzy sobie jeszcze zabrać głos co do sprawozdania, dotyczącego czasopisma »Gaz i Woda«? Nikt głosu nie zabiera. Ponieważ co do absolutorjum niema sprzeciwu, uważam sprawę za wyczerpaną.

Z mojej strony jako przewodniczący Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców i dyrektor Gazowni Warszawskiej składam najserdeczniejsze podziękowanie redakcji, że umiała postawić czasopismo »Gaz i Woda« tak wysoko, że dorównywa poziomowi czasopism zagranicznych.

Przechodzimy teraz do punktu 6 porządku obrad:

Komunikaty:

- a) o zatwierdzeniu przez Władze zmian w statucie, uchwalonych na IX Walnem Zebraniu,
- b) o przyjęciu nowych członków.

Otóż stwierdzam, że Władze zaakceptowały zmiany w statucie, uchwalone na przeszłorocznem Zebraniu.

Kolega Nowicki zakomunikował w sprawozdaniu o przyjęciu nowych członków w okresie od 10 maja 1927 do 17 maja 1928 r.

Wykaz członków
przyjętych do Zrzeszenia w okresie od 10 maja
1927 r. do 17 maja 1928 r.

1. Inżynier	Budziszewski Leon	Biecz
2. „	Golski Witold	Wejherowo
3. Dyrektor	Domalski Stanisław	Inowrocław
4. „	Herrmann Henryk	Mogilno
5. Gazmistrz	Lewandowski Kaz.	Warszawa
6.* Propagator	Rundsztuk Marjan	Toruń
7.* Przedstawiciel Junker & Ruh	Billewicz Włodz.	Grudziądz
8. Sekr. Związku G. G. i Z. W.	Wierciochowski Wacł.	Warszawa
9. Inżynier	Sudlitz Czesław	Lwów
10. „	Schneikart Kazim.	„
11. „	Napadjewicz Stefan	„
12. „	Suchowiak Henryk	Poznań
13.* Dyrektor	Broda Karol	Katowice
14.* Sp. Akc.	»Zar«	Nowy Tomysł
15.* Hurt. handel	»Hydroferrum«	Król. Huta
16. Dyrektor	Wolski Jan	Warszawa
17. Asystent	Rzeszoś Romuald	Lwów
18. Inżynier	Jurezakiewicz Jarosł.	Lublin
19.* „	Scholtz Jerzy	Bydgoszcz
20. Wyd. pow.	— Zakład Wodoc.	Katowice
21.* Zast. Czł. Zarządu	Liebert Wacław	Toruń
22. Inspektor sieci i inst.	Żychiewicz Wład.	Lublin
23. Inżynier	Latomski Stanisław	Warszawa
24. „	De Tysson Józef	Lwów
25. Dyrektor	Bąkowski	Ostrzeszów

Ponieważ niema sprzeciwu, przechodzę do 7 punktu porządku obrad — wyboru 8 członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz 5 członków i 5 zastępców do Komisji rewizyjnej.

Może najpierw załatwimy sprawę Zarządu. Kolega sekretarz zechce łaskawie zakomunikować, którzy członkowie ustępują.

Sekretarz odczytuje: Wykaz ustępujących członków Zarządu Zrzeszenia według starszeństwa (w myśl § 5 statutu Zrzeszenia): 1) Barcz Stefan, 2) Bethge Ludwik, 3) Dażwański Stefan, 4) Jaszczurowski Tadeusz, 5) Kotowicz Antoni, 6) Nowicki Stefan, 7) Piwoński Emil, 8) Wowkonowicz Romuald.

Zarząd Zrzeszenia proponuje:

Ponownie wybrać sześciu pierwszych ustępujących, na miejsce zaś kolegów Piwońskiego i Wowkonowicza proponuje: kol. Modrzejewskiego Józefa

*) Członkowie nadzwyczajni.

z Lublina oraz kol. Nowakowskiego Kazimierza z Katowic (o ile wpisze się na członka Zrzeszenia).

Na miejsce ś. p. Szaynoka Zarząd wysuwa kandydaturę kol. Wieleżyńskiego Marjana ze Lwowa, oraz pozatem proponuje skooptowanie kol. Zaborowskiego Witolda z Kalisza.

Przewodniczący: Na liście jest więc 8-miu członków ustępujących według starszeństwa. Z tych Zarząd Zrzeszenia proponuje ponownie wybrać 6-ciu pierwszych, natomiast nazwiska dwóch kolegów, którzy z powodu obarczenia zajęciami nie mogą być na posiedzeniach, t. j. Piwońskiego i Wowkonowicza, wycofać i wstawić na ich miejsce kolegów Modrzejewskiego z Lublina i Nowakowskiego z Katowic. Na miejsce zmarłego kol. Szaynoka Zarząd wysuwa kandydaturę inż. Wieleżyńskiego ze Lwowa i proponuje skooptować do Zarządu kol. Zaborowskiego z Kalisza. Czy jest sprzeciw z jakiegokolwiek bądź strony co do kandydatów zaproponowanych przez Zarząd? Sprzeciwu niema. W takim razie uważam wniosek Zarządu za przyjęty.

Zkolei przechodzimy do wyboru 5-ciu członków Komisji rewizyjnej i 5-ciu zastępców. Do Komisji rewizyjnej Zarząd proponuje: 1) Gerlacha Witolda z Warszawy, 2) Piwońskiego Emila ze Lwowa, 3) Mianowskiego Edwarda z Krakowa, 4) Tokarskiego Jerzego z Krakowa, 5) Turczynowicza Feliksa z Lublina i na zastępców:

1) Denderę Józefa z Warszawy, 2) Konopkę Józefa z Warszawy, 3) Szupryczyńskiego Jana z Chełmna, 4) Morawskiego Jana z Tczewa, 5) Laurynowa Jana z Niepołomic.

Czy kto z panów kolegów pragnie zabrać głos w sprawie wyboru do Komisji rewizyjnej? Nikt się nie odzywa. Ponieważ niema sprzeciwu, stwierdzam, że lista kandydatów do Komisji rewizyjnej jest przyjęta.

Zkolei przechodzimy do punktu 8 porządku obrad: Wnioski i zapytania.

Mam jeden wniosek: Mianowicie po Zjeździe w Warszawie i po ostatnim Walnem Zebraniu, jakie się odbyło w Warszawie, z decyzji tego Zjazdu była wybrana komisja łącznikowa z siedzibą w stolicy w celu ułatwienia spraw, dotyczących dalszych Zjazdów. Ponieważ z natury rzeczy cały szereg spraw koncentruje się w Warszawie, postanowiono, ażeby w skład komisji łącznikowej wchodził tylko koledzy mieszkający w tem mieście, gdyż mają możliwość szybkiego porozumiewania się z władzami kolejowemi, ministerstwami i t. d. W praktyce ta

rzecz okazała się bardzo pożyteczna. Szybkie tempo posuwania spraw naprzód przyczyniło się do pomyslnych wyników i w wielu wypadkach, jeżeli jest lepiej niż było, to zawdzięczamy to w dużej mierze tej okoliczności. Ta komisja łącznikowa nie podlega corocznym wyborom. Jak ją w swoim czasie wybrano na Zjeździe warszawskim, w takim składzie utrzymuje się dotychczas. Praktyka wykazała, że jest pożądaną, żeby komisję łącznikową uzupełnić przedstawicielem redakcji „Gaz i Woda”. W skład komisji łącznikowej wchodzi w tej chwili koledzy: Swierczewski, Szenfeld, Baranowicz, Pomorski, Dendera, Konopka i Nowicki. Z naszej strony byłaby prośba, ażeby powiększono komisję o jednego członka redakcji czasopisma „Gaz i Woda” i proponowalibyśmy, żeby tym członkiem była inż. Czaplicka, która już dzisiaj w tym charakterze była bardzo czynna. Wobec braku sprzeciwu powiększamy skład zjazdowej komisji łącznikowej o kol. Czaplicką.

Pozatem odzywały się głosy z pośród zebranych, wyrażające życzenie stałego udziału przedstawiciela Redakcji w roli obserwatora na posiedzeniach Zarządu Zrzeszenia.

Przewodniczący: Zarząd Zrzeszenia przyjmuje tę dyrektywę do wiadomości. — Czy kto z zebranych ma jeszcze jaki wniosek lub zapytanie?

Dyr. Kotowicz: Przed kilku laty Zrzeszenie zajmowało się ułożeniem przepisów dla instalacji wodociągowych. Wtenczas tej rzeczy nie załatwiono. Teraz sprawa ta jest bardzo pilna. Mniej więcej w lipcu będzie zatwierdzona ustawa budowlana. Prosiłbym o wyjaśnienie, jak ta sprawa stoi, względnie o przyspieszenie jej.

Przewodniczący: Czy koledzy z wodociągów warszawskich mogliby dać jakąś w tej materji odpowiedź?

Inż. Piekarski: Jest dekret p. Prezydenta mówiący o prawach wydawania koncesyj. Normowanie tych rzeczy dla gazownictwa, wodociągów i kanalizacji jest niezbędne. Uważam, że wniosek p. dyr. Kotowicza jest aktualny i taki projekt powinien być w pierwszej linji opracowany. Rząd powinien wnieść projekt uzupełniający. W rozporządzeniu p. Prezydenta mówi się, że koncesje może udzielać wojewoda, starosta, a w małym miasteczku nawet burmistrz, który pojęcia o tem, jak tę rzecz robić, nie ma. Ja mam przykład, że w jednej miejscowości rury wodociągowe były zalewane zamiast ołowiem cementem. Takie rzeczy się dzieją.

Przewodniczący: Proponowałbym, żeby Instytut wodociągowo-kanalizacyjny wraz ze Zrzeszeniem wziął tę sprawę w swe ręce i ją poprowadził. Co do przepisów instalacyjnych, to naturalnie, że takich przepisów, chociażbyśmy chcieli, nie mamy. Jednak w Warszawie gazownia uregulowała tę sprawę narazie w ten sposób, że władze nie nadają nikomu koncesji w dziedzinie gazownictwa bez naszej aprobaty. A ta aprobata polega na tem, że takiemu kandydatowi każemy zdawać egzamin. Może mieć nawet dwa lub trzy dyplomy, jednak nie zdać egzaminu. Mieliliśmy nawet taki wypadek. Na bardzo proste pytanie wzięte z praktyki nie umiał dać odpowiedzi. Daliśmy mu wtedy kilka tygodni czasu na naukę, poczem powtórnie zjawił się w gazowni, egzamin zdał i otrzymał zaświadczenie do urzędu przemysłowego, że z naszej strony niema przeszkód do udzielenia koncesji. Mojem zdaniem, sprawa ta nie jest trudna do uregulowania.

Inż. Kotowicz: Chodzi o uregulowanie stosunku między gminami a odbiorcami wody. Chodzi o ułożenie szematu przepisów, któreby obowiązywały przy zakładaniu nowych wodociągów i na podstawie których możnaby poprawić obecne przepisy, odbiegające daleko od potrzeb.

Przewodniczący: Ta sprawa jest w rękach Instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego, który w porozumieniu ze Zrzeszeniem będzie starał się wprowadzić ją na więcej realną drogę.

Dyr. Żardecki: Sprawa należytego uregulowania wykonywania urządzeń gazowych jest ogromnie ważna, szczególnie w dobie obecnej, to znaczy wtedy, kiedy jesteśmy w ciągłym oczekiwaniu wielkiego ruchu budowlanego, który to ruch bezwzględnie nastąpi. W każdym uporządkowanym państwie ta dziedzina przemysłu powinna być unormowana przepisami. Gazownia lwowska opracowała tego rodzaju przepisy instalacyjne. Pomimo to, że opracowane przepisy już półtora roku istnieją, dotychczas jednak ta kwestja nie została osądzona i zatwierdzona. Uważam, że sprawa jest pilna i dlatego zwracam się do prezydium, ażeby zechciało jak najszybciej zastanowić się nad tem, czy jest konieczne opracowanie takich przepisów. Jeżeli opracowane przez gazownię lwowską przepisy są złe, to należy je odrzucić, ale w każdym razie przepisy takie istnieć muszą. My, jako kierownicy zakładów musimy mieć przepisy takie, któreby nam pozwalały na dokładne kontrolowanie instalacyj i powinniśmy mieć prawo wymaga-

nia odpowiedniego wykonywania tych instalacyj. Tymczasem my takich przepisów nie posiadamy. Państwo Polskie coraz bardziej nabiera charakteru jednolitego. Trzeba w naszej dziedzinie pracować, aby stworzyć przepisy jednolite. To byłaby pierwsza rzecz, którą chciałem podnieść i skierować prośbę do prezydium, żeby w tym roku stanowczo te przepisy się ukazały.

Teraz druga rzecz. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dzisiaj powiedział, że właśnie na warsztacie leży sprawa wyodrębnienia zakładów gazowych i wodociagowych. Dla nas ta rzecz jest ważna. Należy stwierdzić, że związki gospodarcze w tej materji współpracują. I my musimy uważać na tę pracę, żeby nie przeczyc niczego, ażeby te przepisy, które staną się ustawą dopomogły nam, a nie zaszkodziły. Nie chcielibyśmy utrzymywać stanu obecnego, ale pragnęlibyśmy, żeby to, co przyjdzie, było lepsze.

Dyr. Wowkonowicz: Przepisy ustawy z 18 lipca normują dokładnie sposób wykonywania i uprawnienia. Rozmaite są trudności na terenie Małopolski z władzami przemysłowemi I instancji. Na prowincji istnieje prawo, że władze policyjne I instancji mają prawo wykonywania dozoru, w tym wypadku magistraty, które wykonywują funkcje władz policyjnych. Natomiast w praktyce dzieje się to w ten sposób, że dozór wykonuje gazownia na mocy cichego porozumienia, względnie nieporozumienia. Władze policyjne I instancji nie wiedzą, że one są uprawnione do wykonywania dozoru. Jeżeli chodzi o przepisy ogólne, to na jedną rzecz pozwolę sobie zwrócić uwagę. Wedle dawnych starych austriackich przepisów instalacje wykonywać mógł tylko koncesjonowany instalator, gdyż to jest rękodzieło koncesjonowane. O ile znam i słyszałem od innych gazowników, którzy mieli możność porozumiewania się z referentami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wiem, że na tę sprawę zupełnie inaczej patrzą w Warszawie. Nie koncesja, tylko każdy może wykonywać. Zasadniczo sprawę należałoby omówić, czy należy iść po linii, jaka obowiązywała dawniej na terenie Małopolski pod zaborem austriackim (nie wiem, jak było pod innymi zaborami), czy też iść po linii wolnego przemysłu i uważać instalacje jako wolny przemysł. Uważam, że tę sprawę należałoby omówić na Walnem Zebraniu, żeby ci panowie mieli pewne wytyczne.

Inż. Piekarski: W odpowiedzi przedmówcy chcę zwrócić uwagę, że ta sprawa jest ure-

gulowana, mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem w Dzienniku Ustaw Nr. 53 art. 8 zalicza ten przemysł do przemysłu koncesjonowanego. I są do tego wydane przepisy wykonawcze w Dzienniku Ustaw Nr. 111. Tam jest powiedziane, kto ma prawo wykonywać tę robotę — ten, kto wykazał się wykształceniem i umiejętnością zawodową.

Dyr. Żardecki: Zgadzam się z wywodami kol. Wowkonowicza co do spraw instalacyjnych. Należałoby w Ministerstwie czynić starania, żeby koncesje, które będą wydawane przez wydziały i magistraty, były regulowane przez fachowców, którzyby egzaminowali kandydatów, czy znają się na sprawach instalacyjnych, bo w gruncie rzeczy małe miasta cierpią z tego powodu, bo robi się ubocznie, potajemnie, a zakład nic nie wie. Prosiłbym bardzo, żeby wywody wypowiedziane w tej sprawie prezydjum wzięło w swe ręce i uzyskało w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przeprowadzenie tego.

Przewodniczący: Jeżeli chodzi o gazownictwo, to w Warszawie uregulowano bardzo dobrze tę sprawę, gdyż urząd przemysłowy odsyła wszystkich kandydatów do dyrekcji gazowni bez względu na stopień wykształcenia. Może mieć ktoś trzy dyplomy, jednak trzeba mu dać narzędzie do ręki i przekonać się, czy umie się z niem obchodzić. Pożądane byłoby, żeby sprawę tę wszędzie uregulować w podobny sposób.

Dyr. Żardecki: Zwracam się do prezydjum z prośbą, żeby poczyniło w Ministerstwie starania w kierunku zmiany tej ustawy przemysłowej w myśl naszych poprzednich wywodów, żeby Ministerstwo dało pewne dane poszczególnym władzom, żeby to zmienić.

Przewodniczący: Czy jeszcze któryś z kolegów życzy sobie zabrać głos w tej sprawie nadzwyczaj palącej? Nic dziwnego, że wywołała ona tak żywą i długą dyskusję. Ponieważ nikt już nie zabiera głosu, więc jako rezultat dyskusji nad tą sprawą przyjmuję dyrektywę zabrania się do tej sprawy wspólnie z Instytutem Wodociągowym, bo to dotyczy także i wodociągów.

Zkolei przystępujemy do następnego i ostatniego punktu porządku obrad, t. j. do oznaczenia miejsca i terminu XI Walnego Zebrania. Tej sprawy dzisiaj nie da się załatwić z tego powodu, że mamy kilka zgłoszeń. Wymaga ona jeszcze wyjaśnień, tak, że chcielibyśmy ją załatwić dopiero jutro. Zgłosił się już Lublin z propozycją, żeby tam odbył

się Zjazd. Jest też wniosek, aby z pewnych względów głębszej natury, nie chcę wyraźnie o tem mówić, Zjazd urządzić w Wilnie. Jest jeszcze wniosek ze strony kol. Dziurzyńskiego, żeby ze względu na Powszechną Krajową Wystawę zwołać Zjazd do Poznania. Zdaje mi się, że wystawa jest dostatecznym powodem, ażeby urządzić w Poznaniu Zjazd, gdyż każdy będzie mógł wykorzystać sytuację i zaznajomić się z nią.

Czy jeszcze jest jakiś wniosek, propozycja albo zapytanie? Nikt nie zabiera głosu, uważam więc dyskusję za wyczerpaną i zamykam dzisiejsze Walne Zebranie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Inż. cyw. JÓZEF KONOPKA.

Projekt

oznaczeń rozpoznawczych dla rurociągów.

(Referat wygłoszony na X Zjeździe Gazowników i Wodociągowców Polskich w Katowicach w r. 1928).

Nad oznaczaniem rozpoznawczem rurociągów zaczęto się zastanawiać najpierw w Ameryce, gdzie duże zakłady przemysłowe, posiadające wielkie sieci rozmaitych przewodów, znalazły się niejednokrotnie w trudnościach odróżnienia tychże od siebie. Trudności te miały miejsce najczęściej w chwilach wypadków pęknięcia rurociągu, kiedy niezwłocznie trzeba było odnośny przewód odłączyć, ewentualnie przeciąć. To też wiele zakładów wprowadziło rozmaite oznaczenia już to barwami, już to znakami, każdy na swoją rękę, co znów niejednokrotnie było powodem zamieszania, a nawet w kilku wypadkach doprowadziło do przykrych następstw, wywołanych przez świeżo przyjętych robotników z innych fabryk, gdzie oznaczenia były odmienne. Ażeby tego uniknąć, należało pomyśleć o ujednostajnieniu, normalizacji oznaczeń, przynajmniej zasadniczych, nie wnikając w drobne szczegóły, które należą zawsze już do kierowników zakładów przemysłowych.

W tym celu w roku 1922 Amerykański Inżynierski Komitet Normalizacyjny (The American Engineering Standards Committee), Narodowa Rada Urządzeń dla bezpieczeństwa (The National Safety Council) wraz z Amerykańskiem Towarzystwem Inżynierów Mechaników (The American Society of Mechanical Engineers) stworzyły osobny komitet dla ujednostajnienia oznaczenia rur barwami,

który opracował projekt przyjęty potem przez władze Stanów Zjednoczonych.

Również Niemcy i Szwajcarzy opracowali swoje normy, wydane przez Wydział Normalizacyjny niemiecki (D. I. N.) i przez Szwajcarski Związek Przemysłowy (V. S. M.), które jednak różnią się znacznie od norm amerykańskich.

Projekt amerykański.

Autorzy tego projektu walczyli początkowo z dużymi trudnościami, gdyż zastali już różne systemy oznaczenia rurociągów i chcąc, aby projekt miał widoki wprowadzenia w życie w dużym zakresie, musieli uwzględnić to, co na tem polu było już zrobione.

Projekt ten przyjmuje sześć barw zasadniczych: czerwoną, purpurową, niebieską, zieloną, żółtą i szarą, zależnie od płynów i cieczy przewodzonych i skali ich bezpieczeństwa, oraz wpływów, jakie wywierają na otoczenie.

Pomiędzy temi zasadniczymi barwaniami wprowadza barwy pośrednie (tabl. 1) według własności przewodzonych materiałów.

Zaleca dalej malowanie rurociągów na całej długości, a w razie, gdy to jest niemożliwe, poleca malowanie szerokich pasów w miejscach bardziej widocznych, przy połączeniach, zasuwach, wentylach, na skrzyżowaniach i t. p.

Malowanie uzależnia dalej od celowości poszczególnych przewodów, a więc:

- barwa czerwona: dla rurociągów wodnych pożarniczych;
- „ purpurowa: „ materiałów kosztownych;
- „ niebieska: „ materiałów pomocniczych ochronnych, przewodzonych w celu ułatwienia pracy np.: tlen w miejscach, gdzie zachodzi potrzeba wytworzenia atmosfery tlenowej, rury tłoczące powietrze pod ziemię, rury z amonjakiem lotnym prowadzonym w celu zobojętnienia wpływów par fosforowych i t. p.
- „ żółta: „ materiałów niebezpiecznych np. gazy trujące, woda i para gorąca (mogąca poparzyć);
- „ zielona: „ materiałów nieszkodliwych;
- „ szara: „ „ obojętnych.

Prócz tego projekt amerykański uwzględni malowanie barwnych pasków na zasadniczych bar-

wach, oznaczających poszczególne ciecze i płyny wedle skal barw pośrednich i tu nie narzuca specjalnych przepisów, wychodząc zawsze z celowości danego rurociągu.

Podział na poszczególne grupy podaje tabl. 2.

Np. przewód do wody może być znaczony jako przewód z cieczą obojętną barwą szarą, a jako przewód z cieczą niezbędną, tam, gdzie się jej używa do picia, barwą niebieską, jeżeli jednak przechodzi np. nad wapnem gaszonym, wówczas znaczony barwą żółtą z odpowiednim paskiem z barwy pośredniej, przyjętej w danym zakładzie dla wody do picia. Gdyby przewód ten zawierał np. wodę wrzącą, to byłby żółty na całej swej długości, ze względu na niebezpieczeństwo pęknięcia, a w miejscach przy zasuwach znaczony byłby paskami barwy przyjętej dla wody gorącej.

Prócz oznaczeń barwami przyjmuje projekt amerykański znaki i napisy tak umieszczane, aby zawsze rzucały się w oczy i normuje wielkości liter w stosunku do zewnętrznej średnicy rury.

Napisy te radzi umieszczać na grubych przewodach na jasnych prostokątach, malowane czarnymi lub czerwonymi barwami, zależnie od tła ogólnego. Na cienkich przewodach uważa za celowe umieszczanie tabliczek emaljowanych z napisami.

Zaleca również ten projekt naznaczanie kierunku ruchu przewodzonego materiału zapomocą strzałki.

Wkońcu podaje przykłady, jak w poszczególnych wytwórniach powinien wyglądać schemat oznaczeń rurociągów zapomocą kombinacji barw (pasków) i znakowań.

Projekt amerykański zajmuje się także farbami, ich właściwościami chłonięcia światła, właściwościami chemicznymi, odpornością, wreszcie kosztami użycia i t. p.

Projekt niemiecki.

Projekt ten ujmuje tablica 3.



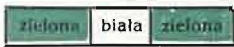



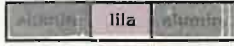






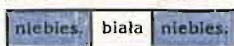






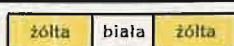
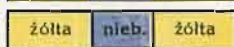








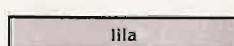
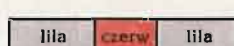










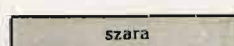




Jak widać z niej, Niemcy wyszli z innego założenia, niż Amerykanie, a mianowicie na pierwszy plan wysuwają rodzaj przewodzonego materiału (cieczy czy gazu), nie uwzględniając celowości przewodu.

Zasadniczych barw normy niemieckie przewidują dziewięć, a mianowicie:

barwa czerwona	—	para
„ zielona	—	woda
„ niebieska	—	powietrze
„ żółta	—	gazy

Barwy rozpoznawcze dla rurociągów

PN
Projekt




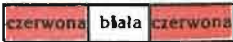



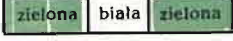






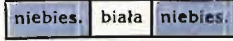





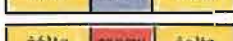

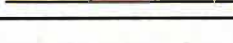













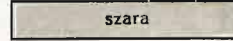
Barwa rozpoznawcza	Zastosowanie	Oznaczenie rurociągów	
 zielona	Para wodna	 Para nasycona  Para przegrzana	 Para odlotowa
 aluminium srebrna	Woda	 Do picia  Gorąca  Zasilająca	 Solanka  Zamulka  Kondensacyjna
 niebieska	Powietrze	 Powietrze  Gorące	 Dmuchane
 żółta	Gazy szkodliwe	 Wielkopieczowe oczyszczone  Wielkopieczowe surowe  Generatorowe  Świetlne: węglowe i koksowe	 Acetylen  Wodny (dwugaz)  Olejowy
 biała	Gazy nieszkodliwe	 Tlen  Azot	
 pomarańczowa	Kwasy	 Kwasy	 Zgęszczone
 lila	Ługi	 Ługi	 Ługi zgęszczone
 brązowa	Oleje	 Oleje smarownicze  Olej gazowy  Węglowe	 Benzyna  Terpeny  Benzeny
 czarna	Smoły	 Smoły	
 szara	Próżnia	 Próżnia	
 czerwona	Przewody pod ciśnieniem	 Przewody pod ciśnieniem znaczy się paskami na każdej farbie	
 purpurowa	Przewody pożarnicze	 Przewody pożarnicze maluje się pełno lub w paski	

Barwy podane służą jako wytyczne.
Rurociągi można malować w całości lub znaczyć paskami w miejscach widocznych. Paski odróżniające maluje się w środku na szerszym pasku głównym.
Stosowanie barw pośrednich, napisów, strzałek (dla oznaczenia kierunku przepływu) pozostawia się do uznania kierownictwu zakładu.
W rysunkach technicznych używa się barw podanych (srebrna-aluminium—jasno-niebieska).
Paski różniczkujące znaczy się punktami lub kółkami.
Pożądane na rysunkach objaśnienia.

Polski Komitet Normalizacyjny.

Barwy rozpoznawcze dla rurociągów

DIN
2403

Barwa ¹⁾ rozpoznawcza	Zastosowanie	Oznaczenie rurociągów ²⁾	
 czerwona	Para	 czerwona Para nasycona	 czerwona ziel. czerwona Para odlotowa
		 czerwona biała czerwona Para przegrzana	
 zielona	Woda	 zielona Do picia	 zielona pom. zielona Solanka
		 zielona biała zielona Gorąca	 zielona Zamułka
		 zielona czerw. zielona Tłoczona Zasilająca	 zielona czarna zielona Odplywowa
 niebieska	Powietrze	 niebieska Dmuchane	 niebies. czerw. niebies. Pod ciśnieniem
		 niebies. biała niebies. Gorące	
 żółta	Gazy	 żółta Gazy piecowe czyszczone	 żółta biała żółta Acetylen
		 żółta czarna żółta Gazy piecowe surowe	 żółta ziel. żółta Gaz wodny
		 żółta nieb. żółta Generatorowe	 żółta bronz. żółta Gaz olejowy
		 żółta czerw. żółta Gaz świetlny, koksowy	
 pomarańczowa	Kwasy	 pomarańczowa Kwasy	 pomar. czerw. pomar. Kwasy zgęszczone
 lila	Ługi	 lila Ługi	 lila czerw. lila Ługi zgęszczone
 brązowa	Oleje	 brązowa Oleje	 bronz. czarna bronz. Olej smołowy
		 bronz. żółta bronz. Olej gazowy	
 czarna	Smoła	 czarna Smoła	
 szara	Próżnia	 szara Próżnia	

¹⁾ Barwy podane służą jako wytyczne.

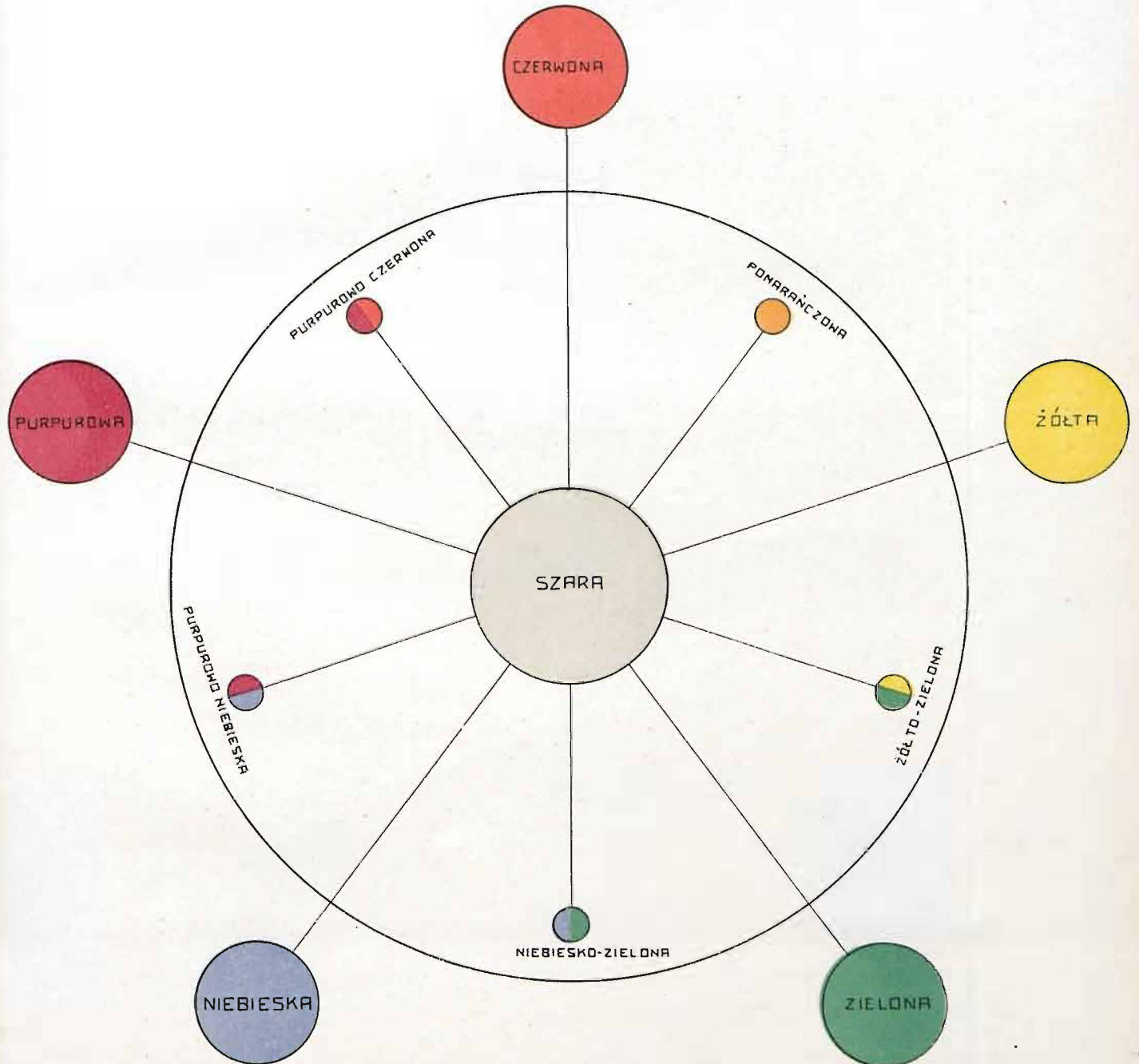
²⁾ Ważne tylko dla rurociągów ułożonych, rurociągi można malować w całości lub znaczyć paskami w miejscach widocznych. Stosowanie barw pośrednich, napisów, strzałek (dla oznaczenia kierunku przepływu) pozostawia się do uznania kierownictwu zakładu.

Do planów rurociągów zalecane jest używanie barw rozpoznawczych według pierwszej kolumny.

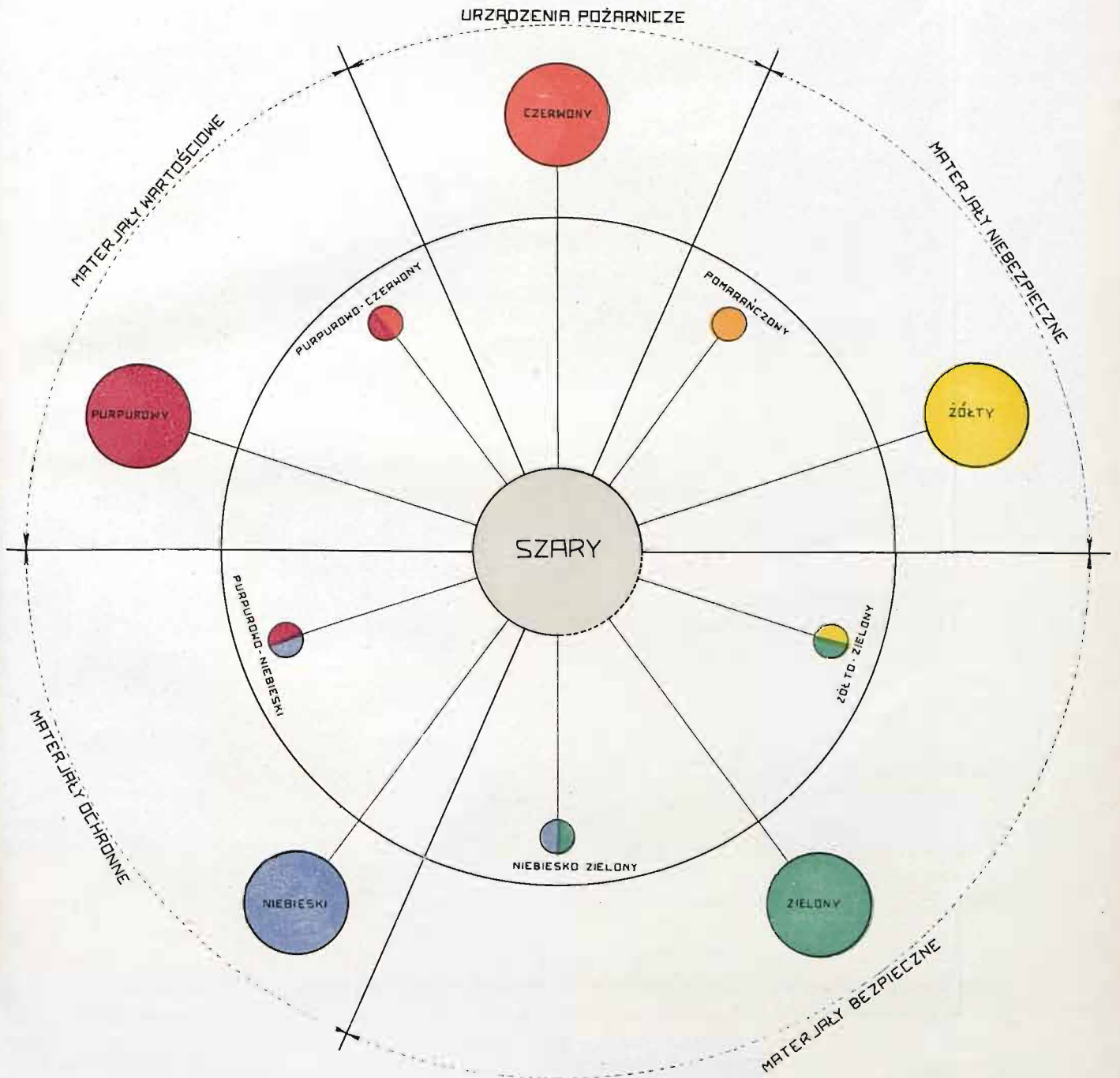
Odróżnienia odpowiadające celowi oznacza się jaśniejszym lub ciemniejszym tonem barwy rozpoznawczej. Na planach rurociągów należy umieszczać tablice objaśniające.

SCHEMAT AMERYKAŃSKI

OZNACZANIA RUROCIĄGÓW BARWAMI



SCHEMAT AMERYKAŃSKI
OZNACZANIA RUROCIĄGÓW BARWAMI



barwa pomarańczowa	—	kwasy
„ fioletowa (lila)	—	ługi
„ brązowa	—	oleje
„ czarna	—	smoły
„ szara	—	próżnia

Prócz tego normy przewidują obok głównej barwy oznaczanie paskami, dla odróżnienia zasadniczych materiałów między sobą, a dalej przewidują oznaczenie rurociągów napisami, strzałkami i t. p.

Projekt polski.

Przy opracowaniu projektu polskiego nasunęły się zasadnicze różnice pomiędzy projektami amerykańskim i niemieckim.

Projekt amerykański za podstawę bierze celowość rurociągu i jego przeznaczenie, natomiast niemiecki odróżnia rurociągi na podstawie przewodzonych materiałów.

Dalej wzięto pod uwagę warunki, jakim powinien odpowiadać schemat oznaczenia rurociągów, a mianowicie: łatwość rozróżniania, łatwość wprowadzania zmian, możliwe zabezpieczenie przed pomyłkami, prostota, praktyczność i celowość, wreszcie taniość zastosowania.

Co do pierwszych czterech warunków to zdawałoby się, że właśnie oznaczenie barwami jest najodpowiedniejsze, gdyż skala barw jest tak duża, że można znaleźć mnóstwo typowych odcieni odróżniających.

Tymczasem w rzeczywistości tak nie jest, gdyż barwy muszą się dać rozpoznać w najgorszych warunkach świetlnych, jakoteż niejednokrotnie zależą od stanu, w jakim znajdują się rurociągi (zakerzenie, brud, wilgoć i t. d.).

Jako minimum światła przyjęto małą świeczkową latarkę, a nawet zapaloną zapałkę i z tego powodu używanie odcieni uznano za zupełnie wykluczone.

Chcąc ściślej sprecyzować rozróżnianie, musiano się uciec do kombinacji barw zasadniczych zapomocą pasków malowanych na zasadniczej barwie i stąd powstały w schemacie barwy zasadnicze i pomocnicze.

Idąc dalej za koniecznością różniczkowania rurociągów musiano pozostawić swobodę stosowania napisów i znaków zależnie od rodzaju zakładów przemysłowych.

Odnosnie do łatwości wprowadzenia zmian, system schematu barw jest bardzo wskazany, również jest on niezwykle prosty i mało kosztowny.

Aby uniknąć pomyłek należy uważać, żeby znaki na przewodach, które mają podobne oznaczenia, nie były zbyt oddalone od siebie np. niebieski i fioletowy, pomarańczowy i żółty, żółty i biały, gdyż o ile są obok siebie, to różnica przy bardzo słabym nawet oświetleniu rzuca się w oczy.

Stosowanie barw musi dalej odpowiadać celowości, to znaczy, aby tam gdzie malowanie jest bezcelowe, np. w miejscach niedostępnych, nie było wykładania niepotrzebnych kosztów.

Rozpatrując te warunki i zalety obu systemów postanowiono pójść za zasadą oznaczenia rurociągów wedle rodzajów materiałów przewodzonych, pozostawiając zasadę amerykańską tylko przy oznaczaniu przewodów pożarniczych i w oznaczeniach wysokich ciśnień paskiem czerwonym.

Za zasadą niemiecką przemawiało również to, że systemy zbliżone do niemieckiego przyjęły się w Europie ogólnie i to, że w przemyśle polskim niejednokrotnie pracują technicy i robotnicy, wychowani zagranicą, a więc przywykli do oznaczeń wedle materiałów, jakie rurociągi przewodzą.

Tablica 4 przedstawia projekt norm polskich.

Przyjęto 12 barw zasadniczych:

- 1) Zielona — para wodna
 - a) pełna zielona — para nasycona
 - b) z paskiem białym — para przegrzana
 - c) „ czarnym — para odlotowa
- 2) Srebrna (aluminjum) — woda
 - a) pełna barwa — woda do picia
 - b) z paskiem lila — „ gorąca
 - c) „ zielonym — „ zasilająca
 - d) „ pomarańczowym — woda solanka
 - e) „ brązowym — zamułka
 - f) „ czarnym — woda odpływowa (zanieczyszczona)
- 3) Niebieska — powietrze
 - a) pełna niebieska — powietrze
 - b) z paskiem białym — „ gorące
 - c) „ pomarańcz. — „ dmuchane
- 4) Żółta — gazy szkodliwe
 - a) żółta — gazy wielkopieczowe (oczyszczone)
 - b) z paskiem czarnym — gazy wielkopieczowe (surowe)
 - c) „ zielonym — „ generatorowe
 - d) „ pomarańczowym — gaz świetlny, węglowy lub koksowy
 - e) „ białym — gaz acetylenowy
 - f) „ niebieskim — „ wodny (dwugaz)
 - g) „ brązowym — „ olejowy

- 5) Biała — gazy nieszkodliwe
 a) z paskiem zielonym — tlen
 b) „ niebieskim — azot
- 6) Pomarańczowa — kwasy
 z paskiem czarnym — kwasy zgęszczone
- 7) Lila — ługi
 z paskiem czerwonym — ługi zgęszczone
- 8) Brązowa — oleje
 a) pełna brązowa — oleje smarownicze
 b) z paskiem żółtym — „ gazowe
 c) „ czarnym — „ węglowe
 d) „ srebrnym — benzyny
 e) „ niebieskim — terpeny
 f) „ białym — benzeny
- 9) Czarna — smoły
- 10) Szara — próżnia
- 11) Czerwona (cynober, minja) — przewody o wysokim ciśnieniu
- 12) Purpurowa (karmin I) — przewody pożarnicze.

W rysunkach technicznych używa się tych samych barw. Srebro (aluminium) zastępować należy barwą jasnoniebieską (woda). Paski znaczy się przez punkty lub kółka odpowiedniej barwy.

Oznaczenia barwami odnoszą się do gotowych rurociągów.

Zasadniczo maluje się cały rurociąg, ze względów jednak oszczędnościowych dopuszczalne jest malowanie pasków w miejscach, gdzie rurociągu najczęściej się używa, a więc przy skrzyżowaniach, odnogach, zasuwach, wylotach i t. p.

W razie, jeżeli rurociąg oznacza się barwą z paskiem, maluje się pas szerszy barwą zasadniczą, a na niej pasek węższy barwą pomocniczą (odróżniającą).

Oznaczenia podane w tablicy 4-tej są wytycznymi, prócz nich wolno używać oznaczeń pomocniczych, składanych z dwóch czy więcej pasków, napisów i znaków, jak gwiazdki i krzyże.

Napisy zaleca się umieszczać na białych prostokątach obwiedzionych czarną obwódką, z czarnym napisem podanym w całości lub w skrócie.

Na cienkich rurociągach zaleca się umieszczać tabliczki emaljowane z napisami.

Dla różniczkowania rurociągów można prócz zasadniczych barw używać cyfr dla oznaczenia stanu gazu lub płynu, przy filtrowaniu czy przy czyszczeniu np.: rurociąg gazu świetlnego w gazowni może być malowany czarno z paskami po-

marańczowo-żółtymi, a rurociągi przewodzące gaz, w poszczególnych fazach czyszczenia, o ile to byłoby celowe, znaczyć cyframi 1, 2, 3 i t. p. na zasadniczych przyjętych pasach.

Obok siebie biegnące rurociągi gazu świetlnego pod różnymi ciśnieniami w gazowni wystarczy odróżnić czerwonym paskiem na rurze przewodzącej gaz o ciśnieniu wyższym (sprężony).

Natomiast dwa obok siebie idące rurociągi na wodę i gaz świetlny oznacza się paskiem srebrnym i pomarańczowym, o ile nie zachodzi możliwość prowadzenia w sąsiedztwie przewodu z kwasem. W tym wypadku gazociąg otrzymuje pasek żółty z pomarańczowym.

Na podstawie powyższego projektu mogą poszczególne wytwórnie układać swoje specjalne schematy, oparte jednak o główne zasady, np. przewod smoły węglowej od przewodu smoły z gazu wodnego odróżnić można przez pasek niebieski i t. p.

Kierunek ruchu przewodzonego materiału oznacza się strzałką malowaną lub przymocowaną do rury.

Stosowanie schematu:

1) Każdy zakład, który przyjmuje schemat normalizacyjny oznaczeń rur barwami, musi go dostosować do swoich potrzeb.

2) Schemat musi być powszechny, t. zn. wszystkie rurociągi muszą być oznaczone.

3) Nie należy nadużywać oznaczeń i komplikowania ich przez niepotrzebne różniczkowanie znakami, napisami i t. p. ponad konieczność.

4) Barwami należy znaczyć nie tylko rury, lecz także odpowiednią armaturę, łączniki i t. p.

Przykład: Schemat barwny staje się bardzo problematyczny, gdy kurki wylotowe kilku rur obok siebie będą jednakie, np. błyszczące.

5) Schemat musi być znany całemu personelowi zakładu i dlatego należy tablicę barw umieszczać w miejscach widocznych, np. w halach maszyn, izbach odpoczynkowych, w biurach i t. p.

Przeprowadzenie schematu: Rurę maluje się już to bezpośrednio, już to jej pokrycie (np. izolacja).

Liczyć się należy z tem, że nie każda rura np. da się pomalować i nie każdą farbą.

Np. rury gorące muszą być malowane inną farbą, niż zimne.

Niektóre płyny i gazy działają odbarwiająco, np. siarka, farby więc muszą być odporne na wpływy

chemiczne, dalej na wpływy temperatury, atmosferyczne i t. p.

Sprawą rodzajów farb, jakich należy używać do malowania rurciągów, ich odpowiednim składem chemicznym, oraz innymi właściwościami zajmie się osobna komisja.

Inż. JERZY BUZEK.

Rury żeliwne.

Grubości ścianek, wymiary kielichów i obrzeży, wymiary kołnierzy i pokryw. — Normy i warunki techniczne odbioru rur w Polsce i zagranicą. — Sposoby wyrobu rur.

(Dokończenie).

V. Francja. Francja posiada bardzo dużą odlewnię rur w Pont à Mousson. W r. 1914 wynosiła ogólna produkcja 200.000 t, w tem około 150.000 t rur żeliwnych. Według ogłoszeń dzienna produkcja wynosi 8.000 m rur żeliwnych o średnicach 30—1500 mm.

Odlewnie w Aubrives i Villerupt podają w katalogu roczną produkcję w wysokości 65.000 t, w tem około 50.000 t rur żeliwnych. Maksymalna dzienna produkcja wynosi 1.785 sztuk o wadze 325.836 kg i ogólnej długości 5.950 m.

Francja eksportowała do Ameryki w latach:

1924 . . . 22.701 t rur żeliwnych

1925 . . . 42.444 t „ „

podczas gdy cały import rur Ameryki wynosił w roku 1924 46.900 t, w r. 1925 51.213 t.

Ogólna produkcja wszystkich francuskich odlewni rur wynosi rocznie ok. 300.000 t.

VI. Belgja posiada trzy duże odlewnie rur:

a) Compagnie Générale des Conduits d'eaux w Liège (ok. 30.000 t);

b) Soc. A^{mo} des Fonderies et Distributions d'Eau, Ciney (ok. 6.000 t);

c) Soc. A^{mo} des Hauts-Fourneaux et Fonderies »La Louvière« (ok. 7.000 t).

VII. Anglja. W Anglii połączyły się wszystkie duże odlewnie rur pod firmą: »Stanton Iron Works«. Do koncernu tego należy odlewnia rur dawnego Towarzystwa Stanton Iron Works, posiadająca 12 maszyn wirujących do wyrobu rur oprócz dużej bardzo odlewni rur lanych »stojąco«. Produkcja rur lanych »wirująco« stanowi tylko mały ułamek ogólnej produkcji. Do koncernu należą dalej »Stavelly Iron Works«, odlewnia w Hal-

well i odlewnia firmy »James Oakes & Co. Pye-Bridge«. Ogólna roczna produkcja rur tego koncernu wynosi ok. 400.000 t, czyli 80 % całej produkcji angielskiej. Poza koncernem jest duża odlewnia »Cochrane & Co« w Midlesborough, połączona z zakładem wielkopieczowym jak wszystkie inne, i kilka mniejszych odlewni w Szkocji.

Cała angielska produkcja wynosi ok. 500.000 t.

VIII. Włochy. Produkcja rur żeliwnych odlewni włoskich wynosi około 60.000 t. Największe odlewnie włoskie są: Alti Forni, Fonderiae Acciaierie di Piombino Portovecchio Terni, Soc. per l'Industria e u'ellegpricipa Genua.

IX. Odlewnie szwajcarskie rur żeliwnych wyróżniają się od innych odlewni rur sposobem wykonania jąder do rur. Jądra wykonują z piasku przez ubijanie około rdzenia, a nie toczą z gliny na tokarkach. Znana jest odlewnia »v. Roll'sche Eisenwerke« w Choindenz.

Ogólna roczna produkcja szwajcarska wynosi ok. 16.000 t.

X. W Ameryce istnieje dużo bardzo wielkich odlewni rur, przeważnie w Stanach Zjednoczonych. Kilka odlewni pracuje częściowo z maszynami wirującymi systemu de Lavaud albo systemu Moore'a.

Produkcja rur żeliwnych w całej Ameryce wynosi ok. 1.500.000 t.

Ogólna światowa roczna produkcja rur żeliwnych sięga do cyfry ok. 2.700.000 t.

Na Europę wypada ok. 1.150.000 t

„ Amerykę „ „ 1.500.000 t

„ inne kraje „ „ 50.000 t

Jeżeli zważymy, że te duże zagraniczne odlewnie rur są prawie zawsze połączone z zakładami wielkopieczowymi, które dostarczają im płynny surowiec, jeżeli zważymy, że prawie każda duża zagraniczna odlewnia rur jest tylko składową częścią przedsiębiorstwa, produkującego obok surowca własny koks i węgiel i oddającego odlewni rur paliwo po cenie własnych kosztów, zrozumiemy — biorąc pod uwagę jeszcze tę ogromną produkcję, zmniejszającą znacznie kosztą produkcji — że polskie odlewnie rur przetapiające cały wsad, nie posiadające ani własnego surowca ani koksu, częściowo ani węgla, przy stosunkowo małej produkcji, nie są w stanie konkurować skutecznie z zagranicą bez najdalej idących ulg i pomocy rządu, a wewnątrz kraju nie mogłyby istnieć bez wydatnej ochrony

celnej*). Ochrona celna jest konieczna, aby odlewnie polskie się utrzymały, nietylko dlatego, aby mogły pokrywać zapotrzebowanie wewnątrz kraju, ale i także dlatego, aby Polska i pod tym względem miała na wszelki wypadek samowystarczalność zapewnioną.

Polskie odlewnie rur żeliwnych zasługują i z tego powodu na poparcie, gdyż jakość wyrobu jest pierwszorzędna, co poświadczają odbiorcy zagranicami.

S) Zakończenie.

Przedstawiłem cały szereg zagadnień, odnoszących się do rur żeliwnych, które były przedmiotem obrad Komisji Pierwszej, wyłonionej ze Stowarzyszenia Techników w Warszawie, Zjazdu odbytego w dniach 11, 12 i 13 października 1919 r. i Komisji dla normalizacji rur metalowych w łonie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Materiał odnoszący się do rur żeliwnych zebrałem i opracowałem w tym celu, abym mógł, jako uczestnik Zjazdu i członek Komisji, przyczynić się do wyświeślenia sprzecznych niekiedy poglądów**). Nie mogę przy tej sposobności nie wspomnieć o podniosłem wrażeniu, jakie odnieśli członkowie Zjazdu z października r. 1919. Brali w nim udział profesorowie, inżynierowie, wodociągowcy i gazownicy, technicy zawodowi z wszystkich dzielnic nowopowstałej Polski; było tam reprezentowane dawne Królestwo z Warszawą, dawna »Galicja«, Śląsk Cieszyński i Poznań. W obradach i wywodach poszczególnych członków Zjazdu nie było cienia dzielnicowych waśni. Z różnych poglądów na dyskutowany temat wyłonił się po trzydniowych obradach — niby jednolity odlew z różnych metali — zgodny wniosek przekazany potem Komitetowi Normalizacyjnemu. Byliśmy pod silnym wrażeniem tej zgodnej, dumą nas napelniającej wspólnej pracy i rozeszliśmy się w przekonaniu, że spokojną, rzeczową, na wzajemnym wyrozumieniu opartą pracą wszystkich dotychczasowych dzielnic zbudujemy jednolitą, silną i wielką Polskę. Technicy polscy — ludzie pracy — dali przykład dobry. Zjazdy, czy kongresy techników, gazowników i wodociągowców, inżynierów górniczych i hutniczych przycy-

niają się do coraz lepszego poznania się wzajemnego i do zacierania różnic dzielnicowych, zrozumiałych poniekąd, ale jednak bardzo szkodliwych. Oby ten piękny przykład techników polskich świecił innym współobywatelom jak najjaśniej!

Ogłoszenie materiału tego w poczytnem czasopiśmie »Gaz i Woda« uważałem za celowe, gdyż wodociągowcy i gazownicy mają stale do czynienia z rurami i winni się zapoznać z całokształtem tego zagadnienia. Oni to na podstawie doświadczenia najlepiej mogą uzupełnić moje wywody, względnie sprostować wyniki i sposoby moich obliczeń. Normy polskie rur żeliwnych już są wprawdzie uchwalone i stosowanie ich w praktyce coraz bardziej się rozpowszechnia*). Życie jednak idzie dalej i stawia nowe zadania. Już wobec tendencji opracowania i wydania międzynarodowych norm rur żeliwnych, sprawa, stanowiąca treść mej pracy, nie zejdzie tak prędko z porządku dziennego. Czy dalszy rozwój odlewnictwa rur pójdzie w kierunku zapoczątkowanego na Zachodzie wirującego sposobu odlewu, czy też w kierunku stosowania »żeliwa szlachetnego« przy zachowaniu dawnego sposobu odlewu rur, okaże bliższa przyszłość. W każdym razie żeliwne rury wodo- i gazociągowe zajmować będą zawsze zaszczytne miejsce obok rur walcowanych — żelaznych i stalowych — przeznaczonych do przewodów pracujących w warunkach wyjątkowych, w których to stosowanie rur żeliwnych byłoby albo nieekonomiczne, albo wprost niemożliwe. Rozsądny znawca właściwej jakości żeliwa, żelaza czy stali, liczący się z zasadami ekonomji, nie widzi już dzisiaj walki pomiędzy temi dwoma gatunkami rur, bo wie dobrze, że obydwie gatunki przy uwzględnieniu różnych warunków zgodnie służą potrzebom cywilizacji społeczeństwa. Wyrażam na końcu życzenie, aby praca moja przyniosła pożytek wodociągowcom i gazownikom i aby przyczyniła się do uzgodnienia poglądów odbiorcy i wytwórcy na wymagania, jakie można stawiać, względnie jakie można spełniać odnośnie do rur żeliwnych i kształtek.

* * *

Résumé:

Ayant montré dans l'avant propos l'importance des tuyaux au point de vue d'économie et hygiène j'ai présenté la façon de calculer l'épaisseur des

) Niestety, dotąd nawet instytucje rządowe ciągle przesyłają zamówienia na rury według »V-go Zjazdu«!

*) Cło na rury nieobrobione wynosi obecnie 20:8 zł na 100 kg, na rury obrobione o wadze nad 5 kg 130 zł. — Pozycja 150 c i 150 7, taryfy celnej. — Rury są w V klasie taryfy kolejowej.

***) W celu jak najbardziej wyczerpującego przedstawienia zagadnienia dołączyłem do materiału zebranego w roku 1918/1919 nowsze dane, sięgające aż do roku 1928.

parois, semblable pour les tuyaux à emboitement et les tuyaux à brides, ainsi que la façon de calculer la résistance des tuyaux à pression extérieure et à écrasement.

J'ai traité du moyen de serrage des tuyaux à brides et du plomb, des résultats qu'ont donné les essais de la résistance de l'adhésion du plomb à la fonte, de la résistance des joints et des serrages des emboitements. Ensuite j'ai indiqué les dimensions des brides de différentes constructions.

Egalement j'ai présenté la façon de calculer les dimensions des brides pour les tuyaux normaux et anormaux (haute pression jusqu'à 80 atm.) et les dimensions des couvercles.

En traitant de la question de raccords j'ai attiré l'attention sur le fait qu'il existe souvent dans l'embranchement une plus haute tension de la fonte, ce qui provoque — même si les parois sont 20% plus épaisses — la rupture des raccords, la pression intérieure étant relativement basse.

Ensuite j'ai comparé les normes polonaises avec les normes des autres pays et indiqué les conditions techniques de réception des tuyaux en Pologne et à l'Étranger. En traitant de la fabrication des tuyaux j'ai comparé les tuyaux en fonte avec ceux en acier et en fer.

Enfin j'ai donné quelques dates statistiques de la demande et de la production des tuyaux et j'ai terminé en indiquant les motifs qui m'ont encouragé à publier ce travail.

Dr. Inż. ALEKSANDER SZULCE i Inż. JÓZEF KONOPKA.

Kalorymetrowanie gazu.

W niedawnej przeszłości, kiedy gazu używano prawie wyłącznie jako energii świetlnej, oceniano wartość jego według wartości świetlnej płomienia. Obecnie stosunki zmieniły się bardzo; gaz stał się najważniejszym źródłem energii cieplnej. Przez zastosowanie siatek żarowych do oświetlenia, siła świetlna płomienia gazu została w zupełności wyrugowana przez ciepłik gazu. Wskutek tego podstawą oceny gazu jest dziś wartość cieplna, jaką się uzyskuje przy spalaniu gazu.

Gaz węglowy jest mieszaniną rozmaitych gazów i zawiera znaczną ilość wodoru, który przy spalaniu wydziela parę wodną, i z tego to powodu rozróżniamy górną i dolną wartość cieplną gazu. Górną wartością cieplną (czyli wartością spalinową) nazywamy tę ilość ciepła, którą uzyskuje

się przy spalaniu 1 m³ łącznie z tą ilością ciepła, która powstaje wskutek skroplenia pary wodnej, dolną zaś tę ilość ciepła, którą otrzymujemy po odliczeniu ciepła, powstałego przez samo skroplenie pary wodnej; jest to tak zw. wartość opałowa gazu. Przy badaniu wartości cieplnej gazu ustala się najpierw górną wartość oraz ilość powstałej pary wodnej przy spalaniu gazu; następnie już łatwo można obliczyć dolną wartość cieplną. Zwykle dolna wartość jest około 10% niższa od górnej.

Stosunki powojenne wykazały, że wytwarzanie gazu o bardzo wysokiej wartości cieplnej jest rzeczą mniejszej wagi; o wiele ważniejsze jest unikanie wahań, które są bardzo niepożądane i powodują częstokroć skargi ze strony odbiorców gazu. Powody, dla których wahań tych należy unikać, są następujące:

Do spalania gazu potrzebna jest pewna ilość powietrza, która jest tem większa, im wartość cieplna gazu jest wyższa: np. 1 m³ gazu wodnego (2.650 Kal.) potrzebuje do zupełnego spalania 2.6 m³ powietrza; 1 m³ gazu »mieszanego« o 4.300 Kal. (gaz węglowy z dodatkiem około 30% gazu wodnego) — 3.9 m³ powietrza; a 1 m³ gazu węglowego o 5.000 Kal. — 4.5 m³ powietrza.

Zupełne spalanie następuje wtedy, gdy powietrze ma wolny dostęp do płomienia (świecącego lub grzejącego) i gdy gazy spalinowe mogą bez przeszkód uchodzić.

Konstrukcja palników gazowych wymaga zupełnie określonego stosunku domieszki powietrza do spalonego gazu. Do każdej zmiany wartości cieplnej gazu trzeba więc na nowo dostosować domieszkę powietrza. Nadmiar powietrza przy obniżeniu wartości cieplnej gazu powoduje cofanie się płomienia. Następuje niezupełne spalanie, które może mieć bardzo przykre skutki, jak rozżarzenie palników, spalanie węzów gumowych i t. d. Ażeby więc zadowolnić odbiorców, niezbędne jest utrzymywanie niezmiennej wartości cieplnej i wykluczenie wahań. Dla każdego kierownika gazowni wysuwa się wskutek tego konieczność bardzo ścisłej i dokładnej kontroli wartości cieplnej gazu.

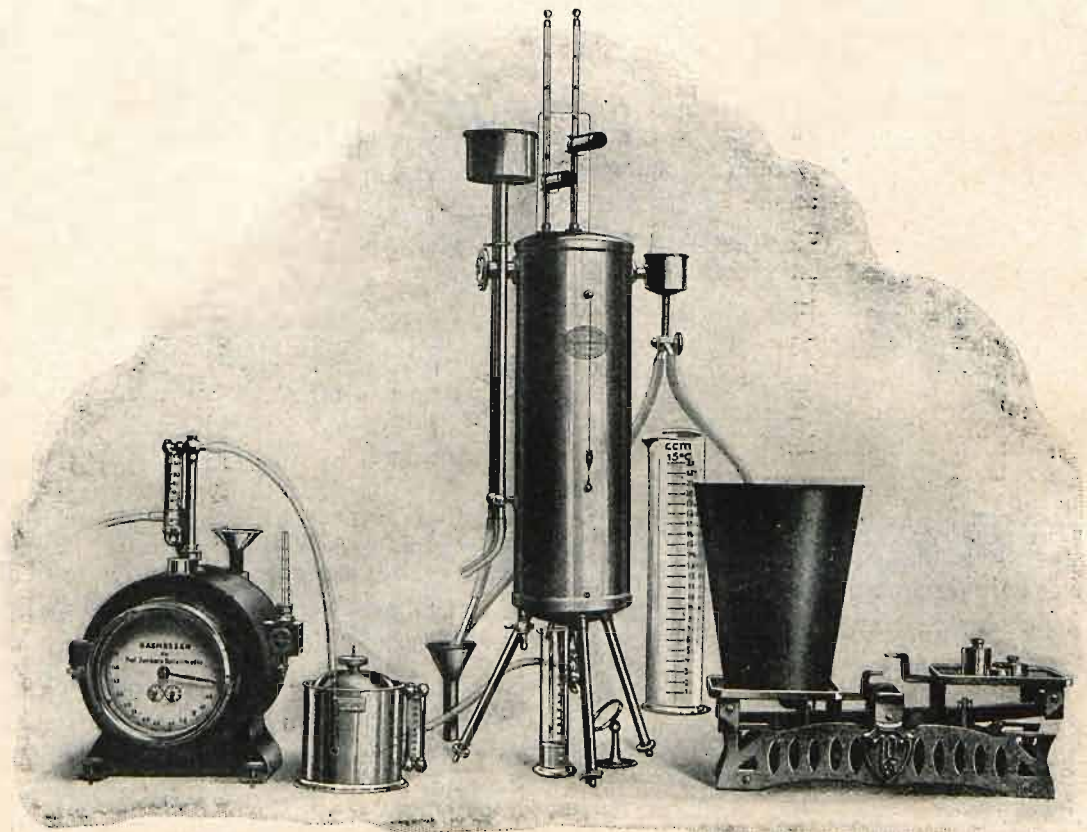
W Anglii istnieje nawet przepis prawny («Gas Regulation Act»), że sprzedaż gazu musi się odbywać nie na zasadzie objętości zużytego gazu, lecz wedle pewnej ustalonej ilości cieplnej jednostki gazu. Wybór ciepłika pozostawiony jest dostawcy, który odpowiada za jednolitość cieplną gazu.

Statystyka wykazuje, że w Anglii większość gazowni oddaje gaz o 4.200 Kal.; w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej o 4.700 do 5.000 Kal., w Niemczech — o 4.200 do 4.400 Kal., a w Polsce w mniejszych gazowniach waha się górna wartość cieplna gazu od 4.800 do 5.500 Kal., w większych zaś od 3.800 do 4.500 Kal.

Stała kontrola tej wartości cieplnej wymaga zwykle wielu zabiegów, o ile używa się do jej badania zwykłych kalorymetrów. [Najwięcej rozpowszechniony jest kalorymetr Junkersa (rys. 1)].

Gaz dopływa równomiernie do przyrządu i spala się w kalorymetrze; powstające ciepło spalania przenosi się w zupełności na wodę, która jednocześnie równomiernym strumieniem przepływa przez płaszcz kolorimetra. Kalorymetr działa sprawnie, o ile nastąpił stan równowagi i o ile spalanie gazu jest całkowite, a oddanie powstałego ciepła wodzie zupełne. Warunki te zapewnia specjalna konstrukcja.

Wzór, według którego oblicza się ciepłik, jest następujący:



Rys. 1.

Zasadniczym uproszczeniem i ułatwieniem tej kontroli jest skonstruowanie kalorymetrów samoczynnych, które bez przerwy wykazują wartość cieplną gazu. Przez zastosowanie samopiszących milivoltmetrów powstaje na taśmie papieru krzywa, wykazująca z całą dokładnością wartość cieplną gazu w danym czasie.

U nas znalazły zastosowanie dwa rodzaje kalorymetrów samoczynnych: system »Junkersa« i »Union«; prócz tego znany jest t. zw. »Kaloriskop« patentu Strache-Löffler.

Kalorymetr samoczynny prof. Junkersa przedstawiony jest na rysunkach 2 i 3.

$$C \cdot G = W \cdot td$$

skąd: $C = \frac{W}{G} \cdot td$

gdzie oznacza:

C = wartość cieplną gazu (ciepłik) (w Kal./m³),

G = ilość spalonego gazu w kalorymetrze w pewnej określonej jednostce czasu (w litrach),

W = ilość wody, która w tejże jednostce czasu przepłynęła przez kalorymetr (w gramach),

td = różnicę temperatur wody dopływającej i odpływającej z kalorymetru (w stopniach Celsjusza).

W samoczynnych kalorymetrach prof. Junkersa jest iloraz $\frac{W}{G}$ zawsze stały wskutek mecha-

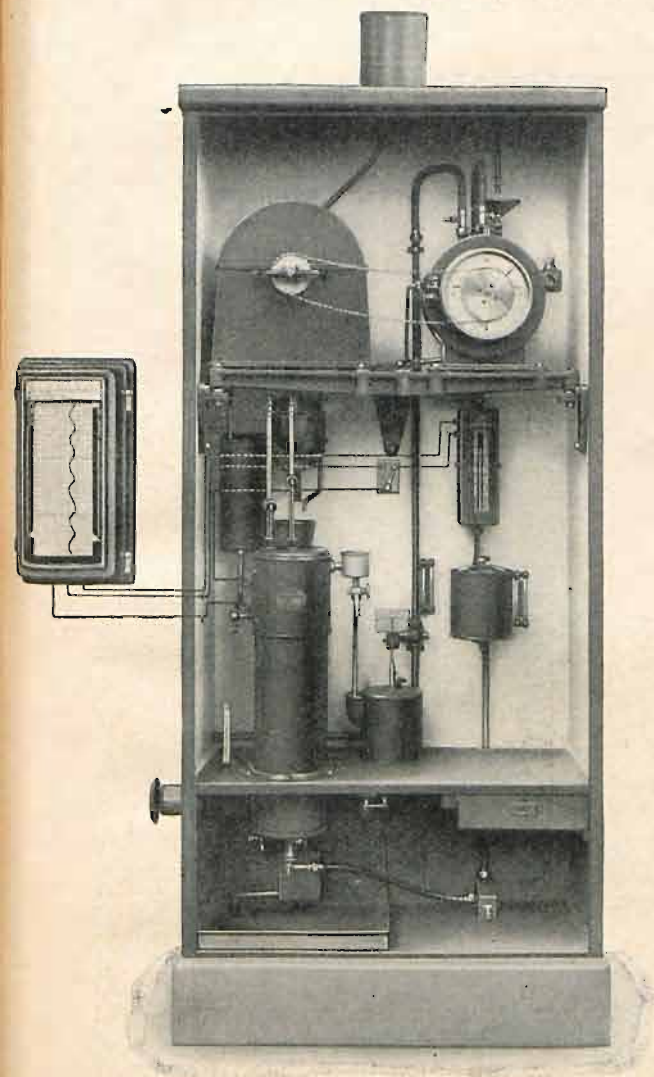
nicznego sprzężenia wodomierza z licznikiem gazowym. Wartość cieplna gazu jest więc wprost proporcjonalna do podwyższenia temperatury wody (td).

Mierzenie różnic temperatury wody odbywa się zapomocą słupa termicznego, skonstruowanego jako element z rozmaitych metali (według zasady Le Chatelier). W miejscach, w których element jest lutowany, przepływa woda zimna i podgrzana.

2) gazonierza (2), który jest w ten sposób sprzężony z wodomierzem (1), aby stosunek wody do gazu był zawsze stały;

3) dwóch regulatorów ciśnienia gazu (14 i 17), aby otrzymać zawsze równomierny dopływ gazu o jednakowym ciśnieniu;

4) zbiornika na wodę (7) z pływakami, aby dostosować samoczynnie dopływ wody do kalorymetra;

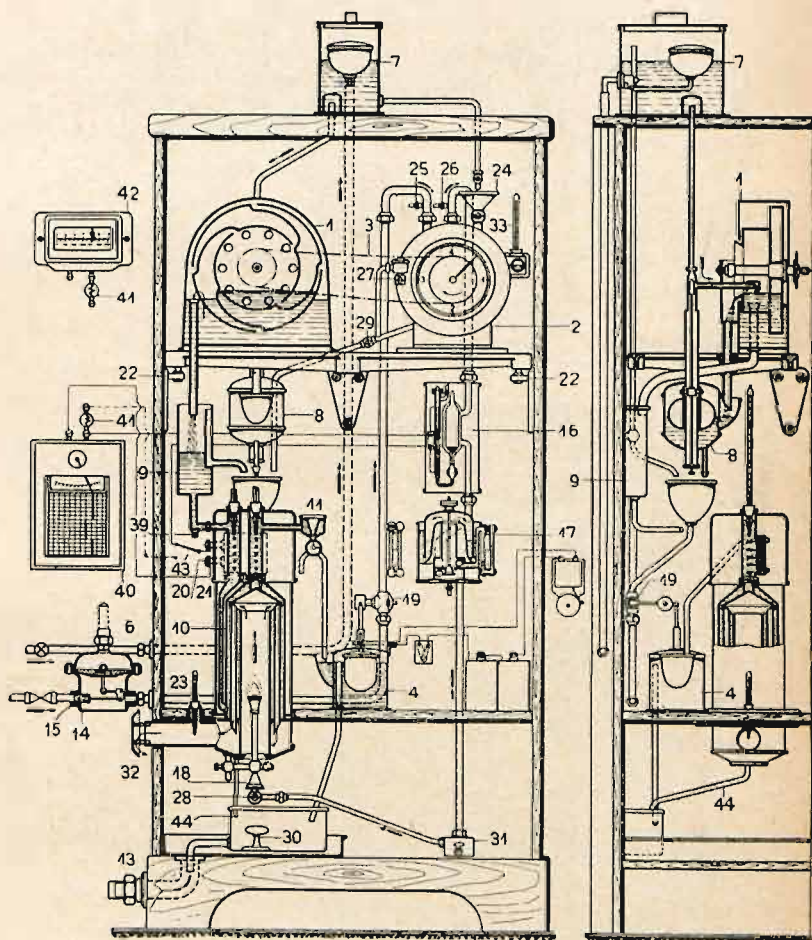


Rys. 2.

Napięcie prądu powstałego w elemencie mierzy się bardzo czułym milivoltmetrem. Każdej różnicy temperatury odpowiada pewne napięcie, co daje możliwość zestawienia przyrządu odbiorczego z podziałką odpowiednio obliczoną.

Cały aparat (rys. 3) składa się z:

1) właściwego kalorymetru (10), w którym następuje spalanie gazu oraz oddanie powstałego ciepła wodzie;



Rys. 3.

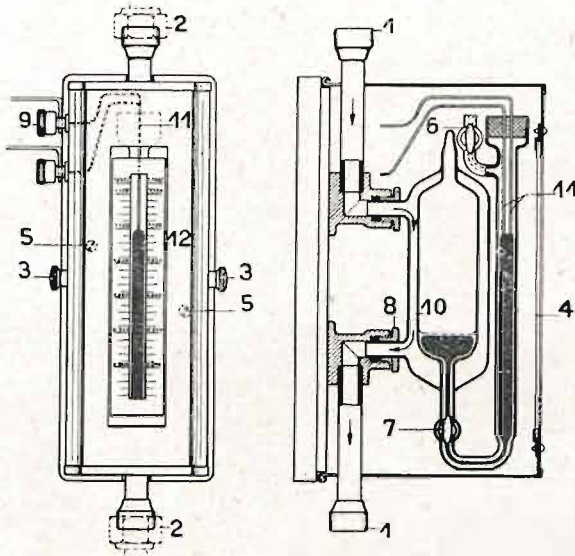
5) regulatora dopływowego na wodę (8), który ustala równomierny dopływ wody do wodomierza;

6) słupa termicznego, umieszczonego nad kalorymetrem, zaopatrzonego w dwie śrubki (20 i 21) do umocowania przewodów elektrycznych;

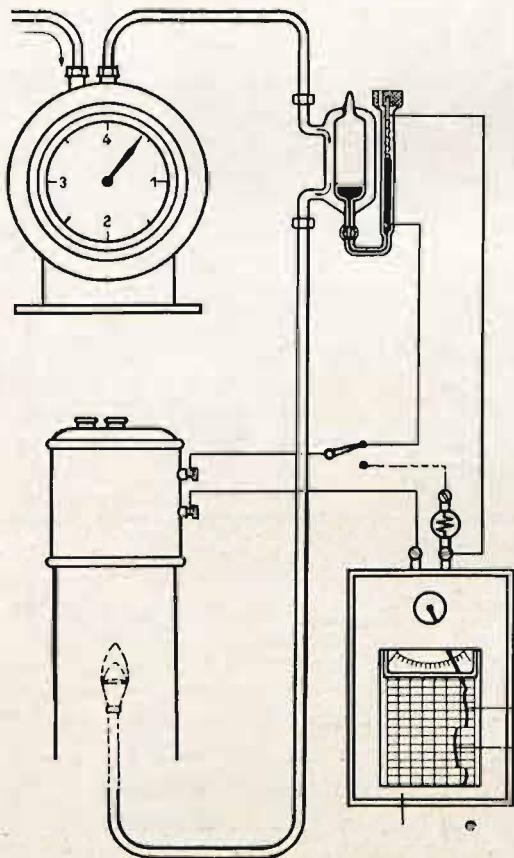
7) dwóch termometrów kontrolnych z podziałkami $1/10^0$ C do mierzenia temperatury wody przepływającej i odpływającej;

8) urządzenia (16) do sprowadzenia gazu do normalnej stałej 0^0 lub 15^0 C i 760 mm ciśnienia barometrycznego [urządzenie to w większej skali uwidocznione jest na rys. 4];

9) przyrządu (4) do przerywania dopływu gazu i wody w razie chwilowego braku jednego lub drugiego, albo zgaśnięcia płomienia;



Rys. 4



Rys. 5.

10) szafki z drzewa, w której umieszczona jest całkowita aparatura;

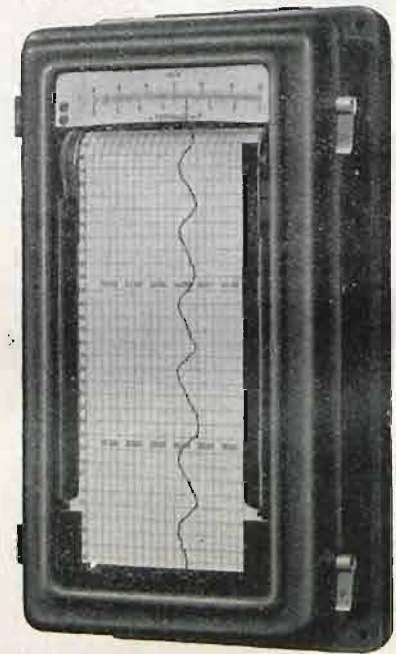
11) wskaźnika (42) oraz aparatu samoczynnie zapisującego wartość cieplną gazu (40) [szczegóły tych urządzeń widoczne są na rys. 5 i 6].

Główne zalety kalorymetrów prof. Junkersa są:

1) bezpośrednio wykazywanie wartości cieplnej górnej gazu, oraz dolnej (przez obliczenie ilości skroplonej wody produktów spalania);

2) możliwość bezpośredniego wykazywania wartości cieplnej gazu w stosunku niezmiennym dostosowanym do 0° lub 15° C i 760 mm c. bar.;

3) możliwość rejestrowania wartości cieplnej na dowolną odległość i przez dowolną ilość aparatów samopiszących (co np. przy aparatach innych systemów jest niemożliwe);



Rys. 6.

4) łatwa kontrola i łatwe poprawy wskazań kalorymetru, wskutek ustawienia odpowiednich liczników i termometrów;

5) o ile są zainstalowane dwa kalorymetry (t. j. na gaz produkcyjny i gaz miejski), to można otrzymać obydwa wykresy na tejże samej taśmie papieru;

6) możliwość zastosowania specjalnych dzwonek alarmujących, o ile wartość cieplna gazu produkcyjnego przekroczy pewne granice;

7) zupełne zabezpieczenie aparatu na wypadek przerwy w dopływie gazu lub wody; nieprawidłowości sygnalizuje dzwonek alarmowy.

Kalorymetry automatyczne prof. Junkersa znalazły zastosowanie w ilości kilku tysięcy aparatów

w najrozmaitszych zakładach, którym zależy na bezustannej kontroli wartości cieplnej gazu, a więc:

w gazowniach, celem dopilnowania ciepłota gazu produkcyjnego oraz równomierności wartości cieplnej gazu miejskiego;

w koksowniach, celem wyrównania ssania gazu, dostosowanego w każdej chwili do wyrobu gazu w piecach;

przy wielkich piecach w centrali maszyn gazowych oraz w czyszczalniach;

w zakładach, posiadających generatory centralne i t. d.

Kalometry Junkersa są niezmiernie wytrzymałe, cały szereg aparatów przetrwał już więcej niż 10 lat bez większych reperacji. Kalometry te pozostają pod stałą opieką firmy.

Przegląd czasopism.

„Bulletin de l'Association des Gaziers Belges“, 50, Nr. 4 (1928). Doroczne Zebranie Zrzeszenia Gazowników Belgijskich. — A. Popelier: Przeróbka pieca o retortach poziomych na piec o komorach poziomych. — F. S.: Gazomierze i rachunki za gaz. — Przegląd czasopism. — Różne.

„Journal des Usines à Gaz“, 52, Nr. 14 (1928). Nowa piecownia w gazowni w Rennes. — Brunschwig: Produkcja i użytkowanie benzoli. — Wiadomości bieżące. — Kronika rynku węglowego. — Komunikaty. — Dział pośrednictwa pracy. — Notowania giełdowe akcji gazowniczych.

„Journal des Usines à Gaz“, 52, Nr. 15 (1928). Drugi kongres i wystawa opalania przemysłowego. — Odbenzolowanie gazu zapomocą węgla aktywnego w gazowni w Chelles. — Nowa metoda badania palników. — Metalizacja zbiorników gazowych. — Wiadomości bieżące. — Bibliografia. — Kronika rynku węglowego. — Komunikaty. — Dział pośrednictwa pracy. — Wiadomości handlowe.

„Schweizer. Verein v. Gas- u. Wasserfachmännern Monats-Bulletin“, 8, Nr. 7 (1928). J. Hug: Najważniejsze typy dających się wyzyskać terenów wody gruntowej w Szwajcarii (c. d.). — H. Deringer: Doświadczenia i wyniki ruchu piecowni o komorach pionowych i ruchu ciągłym w Salzbürgu. — H. Dütsch: Nowa maszyna do ładowania i opróżniania retort z urządzeniem do odciągania pyłu węglowego i spalin w gazowni we Flawil. — Wiadomości gospodarcze. — Różne. — Zastosowanie gazu. — Komunikaty Zrzeszenia.

„Gas- u. Wasserfach“, 71, Nr. 30 (1928). F. Ortlieb: Wiadomości fachowe propagatora. — F. Egger: Przyczynki do mierzenia stopnia mętności przy badaniu wody. — H. Eigenbrodt: Wodociąg m. Baku (dok.). — K. Bunte i A. Steding: O wpływie promieni cieplnych na szybkość zapłonu gazów (dok.). — C. Hütter: Nowy chwytacz segmentowy. — Przegląd techniczny. — Przegląd gospodarczy. — Nowe książki. — Komunikaty firm. — Z ruchu i zarządu przedsiębiorstw. — Wiadomości Zrzeszeń. — Sprostowanie.

„Gas- u. Wasserfach“, 71, Nr. 31 (1928). W. Leybold: Aimé Argand i jego wynalazek. — E. Burkarth: Rodzaj i rozprzestrzenienie centralnych wodociągów wiejskich w Wirtembergu i Badeniu. — F. Schuster: Wpływ podgrzania na teoretyczną temperaturę spalania paliw gazowych. — Przegląd techniczny. — Przegląd gospodarczy. — Nowe książki. — Osobiste. — Komunikaty firm. — Z ruchu i zarządu przedsiębiorstw. — Zapytania. — Wiadomości Zrzeszeń.

„Gas- u. Wasserfach“, 71, Nr. 32 (1928). W. Schweder: Przebudowa i rozbudowa gazowni w Magdeburgu. — K. Bunte i A. Steding: Wpływ obojętnych gazów i gazu wodnego na szybkość zapłonu gazów technicznych. — Denkert: Nowoczesna technika w budowie wodomierzy. — Nadesłane. — Przegląd techniczny. — Przegląd gospodarczy. — Nowe książki. — Wiadomości z wyższych uczelni. — Z ruchu i zarządu przedsiębiorstw. — Komunikaty firm. — Komunikaty Centrali dla zastosowania gazu. — Wiadomości Zrzeszeń.

„Gas- u. Wasserfach“, 71, Nr. 33 (1928). E. Dubois: Wpływ zawartości wody w węglu i koksie na sprawność pieców i gwarancje piecowe. — A. Natale: Rozbudowa wodociągu miejskiego w Bolonji. — W. Schweder: Przebudowa i rozbudowa gazowni w Magdeburgu (dok.). — Przegląd techniczny. — Różne. — Przegląd gospodarczy. — Nowe książki. — Z ruchu i zarządu przedsiębiorstw. — Komunikaty firm. — Wiadomości Zrzeszeń.

„Gas- u. Wasserfach“, 71, Nr. 34 (1928). Wagner-Jauregg: Wól i woda pitna. — K. Bunte i A. Steding: Granice wybuchowości technicznych mieszanin gazowych. — Fr. Albach: Ciekawe uszczelnienie basenu zbiornika gazowego. — Bressel: Dokształcanie robotników i rzemieślników warsztatowych. — E. Müller: Budowa smołowanych nawierzchni drogowych. — Nadesłane. — Przegląd techniczny. — Przegląd gospodarczy. — Nowe książki. — Osobiste. — Komunikaty firm. — Z ruchu i zarządu przedsiębiorstw. — Wiadomości Zrzeszeń. — Uzupełnienie.

„Przemysł Chemiczny“, 12, Nr. 8 (1928). T. Chrzęszcz i W. Michalski: Rozpuszczalne węglowodory w mąkach żytnich oraz ocena gęstości ciasta. — M. Grochowski: Sposób równomiernego i ciągłego doprowadzania cieczy i gazów w zastosowaniu półfabrycznym. — Z. Koehler: Kilka słów w sprawie artykułu Dr. Z. Szmei: »Przyczynki do badań nad rozpuszczalnością fosforitów w kwasie octowym«. Dla sprostowania. — W. M. Kemula: Szybkie metody otrzymywania czystego metanu i etanu. — Z. S.: Obecny stan sprawy własności naukowej. — A. Hirszowski: Zatrucia zawodowe przy fabrykacji barwników smołowych i produktów przejściowych oraz sposoby zapobiegania takowym. — Dział sprawozdawczy. — Patenty polskie z dziedziny technologii chemicznej za rok 1927.

Wiadomości bieżące.

„Udział gazownictwa w Wystawie „Wnętrze Domu“ i „Technika na usługach gospodarstwa domowego“.
Na Wystawie tej, która odbędzie się, jak już donosiliśmy, w Katowicach w czasie od 16 września do 3 października r. b., gazownictwo zarezerwowało dla

siebie trzy stoiska. Jedno stoisko urządzi Krakowska Gazownia Miejska jako gabinet dyrektora gazowni z grafikonami i rysunkami, w drugim umieszczi Centrala Gazowa w Wielkich Hajdukach kuchnię, w trzecim zaś ustawi Królewskohucka Gazownia łazienkę. Firma »Arwogaz« zaopatrzy poszczególne ubikacje w gazomierze.

Kongres Paliwowy w Londynie będzie obradował w czasie od 24 września do 6 października r. b. O rozmiarach jego może świadczyć dobitnie ilość sekcji, których jest 22; referatów zgłoszono 165. Sekcje te rozdzieliły między siebie materiały w sposób następujący:

- Sekcja A. Przemysł węglowy. Zagadnienia ogólne i gospodarcze.
- „ B. Branie prób i badanie paliwa stałego.
- „ C. Przygotowanie węgla: a) oczyszczanie, b) suszenie, c) brykietowanie.
- „ D. Paliwo stałe. Jego przechowywanie i gospodarka nim przez spożywcę.
- „ E. Przemysł naftowy. Zagadnienia ogólne i gospodarcze.
- „ F. Skład chemiczny, klasyfikacja, przygotowanie, przechowywanie i przesyłanie paliwa ciekłego.
- „ G. Przemysł koksowniczy. Zagadnienia gospodarcze i ogólne.
- „ H. Skład chemiczny, klasyfikacja, przygotowanie i wydawanie paliw gazowych i produktów koksowania.
- „ J. Zużytkowanie paliw do wytwarzania pary i energii elektrycznej.
- „ K. Zastosowanie paliw, włącznie z elektrycznością, do pracy pieców przemysłowych.
- „ L. Zastosowanie paliw, włącznie z elektrycznością, do celów domowych.
- „ M. Paliwo sproszkowane.
- „ N. Silniki spalinowe.
- „ O. Przenoszenie energii.
- „ P. Wyzyskanie ciepła odlotowego.
- „ Q. Destylacja w niskiej temperaturze.
- „ R. Torf.
- „ S. Alkohol napędowy.
- „ T. Kształcenie techników opałowych.
- „ V. Organizacje, zajmujące się racjonalizacją zużytkowania paliwa w przemyśle.
- „ W. Możliwości gospodarcze lepszej koordynacji wysiłków w zakresie wyzyskania paliwa.
- „ X. Dane techniczne o paliwach.

Polska (Polski Komitet Energetyczny) zgłosiła następujące referaty: w sekcji B: Praktyczny miernik porównawczy wartości opałowej węgla (inż. St. Felsz); w sekcji F: Skład chemiczny polskich gazów ziemnych i wyznaczanie ich wartości opałowej (dr. K. Kling, L. Suchowiak, dr. W. Leśniański, dr. W. Dominik i J. Wójcicki); w sekcji J: Spalanie węgla polskiego na parowozach (inż. St. Felsz), Obliczanie strat cieplnych przy opalaniu kotłów gazem ziemnym (W. Wiśniowski), Węgiel polski jako paliwo do parowozów (inż. St. Kruszewski) oraz Gospodarka węglowa na kolejach polskich (inż. St. Felsz).

Jak z powyższego wynika, wiele tematów, które będą poruszane na tym Kongresie, dotyczy bezpośrednio gazownictwa, inne zaś, chociaż tylko pośrednio związane z naszym przemysłem, są również dla gazowników bardzo interesujące.

Sanitarно-higieniczne wykształcenie lekarzy. We wrześniu roku bieżącego Państwowa Szkoła Higjeny w Warszawie (Chocimska 24) rozpoczyna trzeci kurs Higjeny Publicznej dla lekarzy — kandydatów do państwowej i samorządowej Służby Zdrowia. Kurs trwać będzie dziewięć miesięcy.

Rozbudowa sieci gazowej w Warszawie. Po rozszerzeniu sieci gazowej na Okęcie do fabryki silników »Skody« oraz na Pelcowiznę dla warsztatów kolejowych, cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych z innych okolic Warszawy zwraca się do gazowni o umożliwienie korzystania z gazu.

W związku z tem gazownia postanowiła ułożyć nowe przewody gazowe na Pelcowiznie, aby wzmocnić dopływ gazu do tej części miasta oraz przeprowadza studja celem dostarczenia gazu tłoczonego do Pruszkowa. Zyskałyby na tem miejscowe warsztaty kolejowe.

Później projektowane jest rozszerzenie sieci gazowej w kierunku Piaseczna i Konstancina z jednej strony oraz w kierunku Otwocka po prawym brzegu Wisły.

Przedsiębiorstwa komunalne. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zapoczątkowało konferencje, poświęcone omówieniu spraw, związanych z działalnością przedsiębiorstw komunalnych.

Dnia 26 lipca odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja z udziałem przedstawicieli ministerstw, samorządu oraz gospodarczych związków społecznych. Narazie ograniczono się do omówienia sprawy, jak ujednostajnić roboty ziemne i nadziemne prowadzone przez przedsiębiorstwa ko-

munalne w związku z przyłączaniem nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, gazowej, elektrycznej, telefonicznej.

Stwierdzono, że przedsiębiorstwa te, przyłączając do swoich sieci nieruchomości, nie pozostają ze sobą w należytej kontakcie i każde działa oddzielnie, podług własnego planu i projektów, co powoduje konieczność ponownego prowadzenia robót podziemnych i nadziemnych.

Na konferencji stwierdzono konieczność uregulowania powyższej sprawy przez powołanie w łonie samorządów specjalnych inspektorów technicznych, którzy będą mieli za zadanie uzgodnienie działalności wszystkich przedsiębiorstw komunalnych na terenie jednego samorządu.

Uregulowanie tej sprawy nastąpi przedewszystkiem w Warszawie. Będzie to niejako próba, która w następstwie ma być rozciągnięta na całe państwo.

Na konferencji wyłoniono komisję, której polecono wypracowanie statutu inspektoratu dla uzgodnienia działalności przedsiębiorstw komunalnych.

Do komisji weszli imieniem gazownictwa: inż. J. Konopka dyrektor Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem i inż. Korzeniowski imieniem Gazowni Warszawskiej, jako przedstawiciele wodociągów i kanalizacji: inż. Pomorski i dyrektor Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego inż. Piekarski.

Z życia organizacyj.

Życzenia Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich dla 51 Kongresu Przemysłu Gazowniczego we Francji. Nasze Zrzeszenie, zaproszone do wzięcia udziału w 51 Kongresie gazownictwa francuskiego w Paryżu, wysłało na otwarcie Kongresu następującą depezę w języku francuskim:

»Nie mogąc wziąć udziału w Kongresie, Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich zasyła najlepsze życzenia i wyrazy szczerzej sympatji — Przewodniczący Swierczewski — Sekretarz Nowicki«.

Protokół posiedzenia Zarządu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich w dniu 20 kwietnia 1928 r. w Kaliszu.

Obecni koledzy: Dziurzyński, Bethge, Tokarski, Piekarski, Pomorski, Kłobukowski, Zardecki, Konopka, Zaborowski, Seifert, Pietraszewicz i Nowicki.

Przewodnictwo obejmuje kol. Dziurzyński.

Dyrektor gazowni w Kaliszu kol. Zaborowski wita zebranych członków Zarządu i życzy im pomyślnych obrad.

Kol. Dziurzyński jako przewodniczący dziękuje za gościnę i odczytuje depeze i listy usprawiedliwiające nieobecność kolegów: Swierczewskiego z Warszawy, Wowkonowicza z Tarnowa, Barcza z Grudziądza, Dalbora z Królewskiej Huty, Jaszczurowskiego z Krakowa i Modrzejewskiego z Lublina.

1) Sekretarz odczytuje protokół posiedzenia Zarządu, odbytego w dniu 24 lutego r. b. w Warszawie, który zostaje przyjęty z poprawką nazwy Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego.

2) Sprawy X Zjazdu. Sekretarz odczytuje protokół Komisji Łącznikowej X Zjazdu oraz tytuły deklarowanych odczytów i referatów.

Kol. Seifert proponuje zwrócić się do prof. Bujwida z prośbą o wygłoszenie odczytu na X Zjeździe.

Kol. Pomorski czyni uwagę, aby zawczasu upewnić się, że prof. Bujwid nie zrobi zawodu; jednocześnie proponuje prosić kol. Piekarskiego o zaangażowanie pośród wodociągowców o dostarczenie referatów na X Zjazd.

Kol. Konopka zwraca uwagę, że jego referat, omawiający sprawę, obchodzącą zarówno gazowników jak i wodociągowców, kwalifikuje się do ogólnej sekcji odczytowej.

3) Przewodniczący w myśl § 5 Statutu Zrzeszenia odczytuje listę ustępujących członków Zarządu, kolegów:

1) Barcza, 2) Bethgego, 3) Dażwańskiego, 4) Jaszczurowskiego, 5) Kotowicza, 6) Nowickiego, 7) Piwońskiego i 8) Wowkonowicza.

Zebrani uchwalają zaproponować na Walnem Zebraniu ponowny wybór ustępujących członków Zarządu:

1) Barcza, 2) Bethgego, 3) Dażwańskiego, 4) Jaszczurowskiego, 5) Kotowicza i 6) Nowickiego, na miejsce zaś ustępujących kolegów Piwońskiego i Wowkonowicza zaproponować kol.: 7) Zaborowskiego z Kalisza i 8) Nowakowskiego z Katowic (o ile będzie członkiem).

Na miejsce zmarłego ś. p. Szaynoka zebrani wysuwają kandydaturę do Zarządu kol. Modrzejewskiego z Lublina.

Do Komisji rewizyjnej zebrani postanowili zaproponować kolegów:

1) Gerlach z Warszawy, 2) Piwońskiego ze Lwowa, 3) Mianowskiego z Krakowa, 4) Tokarskiego z Krakowa, 5) Turczynowicza z Lublina i na zastępców kolegów:

1) Denderę, 2) Konopkę, 3) Szupryczyńskiego, 4) Morawskiego i 5) Laurynowa.

4) Komunikaty przewodniczącego.

a) Odczytanie dwóch listów Zarządu Związku Miast; w jednym z nich zawarta jest prośba o przesłanie statutu Zrzeszenia, w drugim — zaproszenie do współpracy w czasopismach Związku.

b) Ustalenie wynagrodzenia redaktora czasopisma »Gaz Woda«.

c) Udział czasopisma »Gaz i Woda« w Polskiej Sekcji Federacji Międzynarodowej Prasy Zawodowej oraz wyznaczenie stałego delegata redakcji.

- d) Inauguracja Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego.
- e) Przesłanie Komitetowi Stypendjum im. ś. p. Franciszka Mościckiego od członków Zarządu Zł 100— i wyasygnowanie z Kasy Zrzeszenia Zł 100—, razem Zł 200—.

Ad a) zabierają głos koledzy: Pomorski, Seifert, Piekarski i Żardecki. Przewodniczący, resumując debaty, proponuje, ażeby — nie odmawiając Dyrekcji Związku Miast współpracy — umieszczać w organach jego streszczenia fachowych artykułów, jednocześnie jednak prosić Związek Miast o zasilanie aktualnymi artykułami naszego czasopisma «Gaz i Woda».

Kol. Żardecki, w związku ze sprawą gospodarki organów samorządowych i stosunku do podległych im zakładów przemysłowych, zwraca uwagę na brak funduszków inwestycyjnych w tych zakładach, a skutkiem tego, wobec rabunkowej gospodarki, na stopniowy ich upadek. Wobec powyższego konieczne jest, aby przez prasę wpływać na czynniki miarodajne w zarządzie miast, by przewidywano w budżecie odpowiednie sumy na inwestycje. Rzuca również myśl ogłoszenia konkursu na opracowanie artykułu, mającego oświetlić potrzeby i środki do normalnego rozwoju zakładów użyteczności publicznej. Materiał do wyżej wymienionego artykułu należałoby zebrać ze wszystkich działów gospodarki miejskiej i w tym celu zwrócić się do elektrowni, wodociągów, tramwajów i t. p.

Kol. Pomorski uzasadnia myśl urządzania stałych zebrań dyskusyjnych, na których byłyby omawiane bolączki poszczególnych zakładów, a powołując się na wstęp do statutu Zrzeszenia, proponuje stworzyć stałą Komisję przy Prezydium Zrzeszenia, któraby zobowiązywała członków Zrzeszenia do przygotowywania referatów na zadane bardziej aktualne tematy.

Najważniejszym zadaniem Zarządu jest wzmocnienie stanowiska Zrzeszenia jako organizacji fachowej i miarodajnej; Zrzeszenie, rozporządzając taką siłą, będzie mogło przeprowadzić wszystkie swoje zamierzenia i postulaty.

Kol. Piekarski cytuje jako przykład fakt udzielenia pożyczek przez Bank Gospodarstwa Krajowego, uwarunkowanych opinią Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego.

Po wyczerpujących debatach zebrani uchwalają:

1) Uprościć dyr. Szenfelda o zebranie materiału od instytucyj i poszczególnych związków w sprawie ustosunkowania samorządów do podległych im zakładów przemysłowych i spowodować wygłoszenie referatu na ten temat na X Walnem Zebraniu.

2) Zwrócić się do Prezydium Zrzeszenia o opracowanie regulaminu dla mającej się stworzyć Komisji gospodarczo-naukowej.

ad b) Przyjęto do wiadomości ustalenie miesięcznego wynagrodzenia redaktora czasopisma «Gaz i Woda».

ad c) Sprawę udziału czasopisma «Gaz i Woda» w Polskiej Sekcji Federacji Międzynarodowej Prasy Zawodowej, oraz wyznaczenie stałego delegata redakcji na posiedzenia Sekcji — zebrani uchwalają przekazać do załatwienia samej redakcji.

ad d) Przyjęto do wiadomości.

ad e) Przyjęto do wiadomości.

5) Sekretarz przedłożył treść nadesłanego listu od »Comité consultatif international des Communications téléphoniques à grande distance«.

Celem załatwienia prośby zawartej w powyższym liście postanowiono uprosić kol. Pomorskiego, aby zebrał potrzebny materiał i przygotował odpowiedź na poruszoną w odezwie sprawę korozji rur podziemnych. Nadesłane sprawozdania zostały doręczone kol. Pomorskiemu.

6) Sprawy personalne.

Przewodniczący odczytał sprawozdanie kol. Swierczewskiego z konferencji u pana wiceprezydenta Borzęckiego, u którego wraz z kolegami Jaszczurowskim i Kotowiczem przedkładali sprawę ustąpienia ze stanowiska dyrektora wodociągów kol. Szenfelda.

Kol. Pomorski zobrazował warunki i przyczyny dymisji dyr. Szenfelda.

Kol. Seifert proponuje, wobec zasług położonych w dziedzinie wodociągarstwa i kanalizacji, postawić na Walnem Zebraniu wnioski mianowania kol. Szenfelda honorowym członkiem Zrzeszenia.

Zebrani jednogłośnie przyjęli propozycję kol. Seiferta i postanowili po mianowaniu dyr. Szenfelda członkiem honorowym zawiadomić o tem Magistrat m. st. Warszawy i podać do wiadomości w prasie stołecznej.

Przewodniczący odczytał sprawozdanie Komisji, wyznaczonej do rozpatrzenia podania inż. Koliski. Po wysłuchaniu jej opinii zebrani przyjęli do wiadomości fakt załatwienia tej sprawy.

Kol. Pietraszewicz referuje sprawę b. dyrektora gazowni bydgoskiej Zagrodzkiego. Stwierdziwszy brak wyraźnych zarzutów i brak odpowiedzi Magistratu na list Zrzeszenia z dnia 28 lutego b. r., wzywający do niewymijającej odpowiedzi, proponuje rehabilitować dyr. Zagrodzkiego i decyzję tę ogłosić na łamach czasopisma «Gaz i Woda» wraz z materiałami w tej sprawie.

Zebrani uchwalili kol. Zagrodzkiego całkowicie rehabilitować, uznali jednak za zbędne ogłaszanie materiałów, które nie mogą interesować szerszego ogółu. Opracowanie ostatecznego protokołu, który zostanie ogłoszony w czasopiśmie «Gaz i Woda», polecono Komisji, składającej się z kolegów: Swierczewskiego, Daźwańskiego, Pietraszewicza i Dziurzyńskiego.

Przyjęto w poczet członków Zrzeszenia:

1) Inż. Jurczakiewicza Jarosława — inż. ruchu gazowni w Lublinie,

2) Inż. Scholza Jerzego — dyrektora i współwłaściciela Polskiej Fabryki Gazomierzy w Bydgoszczy,

3) Wydział Powiatowy Powiatu Katowickiego (Wodociągi Powiatowe) w Katowicach.

Postanowiono zwrócić się do kierownika Miejskich Zakładów Wodociągowych i Kanalizacji w Chełmnie p. Cebulli o wskazanie nazwiska drugiego członka polecającego jego kandydaturę na członka Zrzeszenia.

Na wniosek kol. Piekarskiego zebrani uchwalili zapisać Zrzeszenie na członka Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego.

KONKURS.

Przy **Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy**
wakuje posada
gazmistrza.

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko muszą być z zawodu mechanikami względnie ślusarzami, powinni posiadać dobre znajomości obsługi maszyn parowych, motorów spalinowych i elektrycznych, oraz wykazać się kilkuletnią praktyką w gazownictwie i władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Uposażenie wedle umowy. Wolne mieszkanie służbowe do dyspozycji.

Podania przy załączeniu własnoręcznie napisanego życiorysu i uwierzytelnionych odpisów należy nadsyłać do dnia 15 października r. b.

Magistrat miasta Bydgoszczy

() *Podoski*

radca miejski.